

Gazeta Krakowska

Rok XII
Nr 186 (3796)
Wyd. A'
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, sobota 6, niedziela 7 sierpnia 1960

DEPESZE depesze

Maszerowali 1800 kilometrów aby złożyć protest

NOWY JORK. Dwóch Indian brazylijskich przewędrowało 1800 kilometrów z wioski położonej w północnej części prowincji Orais do nowej stolicy Brazylii. Celem tej „wycieczki”, która trwała 5,5 miesiąca i prowadziła przez dżunglę brazylijską, było złożenie protestu funkcjonariuszom administracji brazylijskiej przeciwko postępowaniu władz lokalnych wobec zamieszkujących tam Indian. Delegaci domagali się poprawy sytuacji ludności indiańskiej oraz likwidacji nadużyć ze strony władz lokalnych.

Pierwsza linia trolejbusowa w Nankinie

PEKIN. W Nankinie uruchomiono w tych dniach pierwszą linię trolejbusową długości 3,8 kilometra. Podstawowym środkiem komunikacji w tym mieście są autobusy. Ogólna długość linii autobusowych wynosi 505,8 kilometra. Na liniach tych kursuje 233 wozy. Przed wyzwoleniem, Nankin, który był ośrodkiem reakcyjnego reżimu Kuomintangu, posiadał zaledwie 20 rozkładanych autobusów kursujących na 5 liniach o długości 50 kilometrów.

Radzieckie obrazy Picassa w Londynie

LONDYN. Do Londynu przybył transport z 18 obrazami Picassa, które są własnością dwóch radzieckich muzeów: im. Puszkina w Moskwie oraz Ermitażu w Leningradzie. Obrazy te zostały wypożyczone „Tate Gallery”. Pochodzą one z pierwszych lat twórczości malarstwa Picassa. Każdy z nich przedstawia wartość kilkuset, albo kilku tysięcy funtów szterlingów.

Zamiatano do złom „Lublin” pływającym magazynem

Gdynia. Weteran linii zachodnio-europejskiej PLO parowiec „Lublin” jedna z najstarszych jednostek Polskiej Marynarki Handlowej przeznaczony został na złom. Tymczasem „Lublinem” zainteresowali się gdynscy portownicy, którzy od dawna cierpią na brak odpowiedniej powierzchni składowej w porcie. Postanowiono więc wykorzystać tę jednostkę jako magazyn pływający dla towarów masowych.

Ludność Tokio

TOKIO. Według informacji tokijskiego biura statystycznego stolica Japonii w dniu 1 lipca br. liczyła 9,374 tys. mieszkańców. W ciągu roku liczba mieszkańców Tokio wzrosła o 280 tys. osób.

Epidemia cholery w Pakistanie

DELHI. Aby uniemożliwić rozprzestrzenianie się epidemii cholery, jakie nawiedziła północny Pakistan, rząd pakistański ogłosił miasto i okoliczne okolice strefą zakazaną. W wyniku epidemii zmarło dotychczas 250 osób. Na chorobę zachorowało tysiące ludzi.

Rewizyta radzieckich okrętów wojennych w Finlandii

HELSINKI. W dniu 5 bm. przybyły do Helsinek z wizytą przyjaźni radzieckie okręty wojenne niszczyciele „Swobodnyj” i „Stalnyj”. Dowodzi nim szef sztabu Floty Bałtyckiej, bohater Związku Radzieckiego, kontradmirał W. Aleksiejew. Na spotkanie okrętów radzieckich wypłynął na otwarte morze fiński okręt wojenny. Okręty radzieckie oddały salut honorowy na cześć Finlandii.

Plany wyposażenia armii japońskiej w broń raketową

PEKIN. Według doniesień z Tokio, rząd japoński w dalszym ciągu forsuje plany wyposażenia armii w broń raketową. Japońska agencja ONZ podaje, że we wrześniu br. ma być wysłana do USA kilkusetosobowa grupa oficerów japońskich, którzy przejdą specjalne dwuletnie przeszkolenie w amerykańskich oddziałach wyposażonych w broń raketową. W Japonii utworzono już obecnie pierwszą japońską jednostkę raketową.

MYŚLI TYGODNIA

Tennessee Williams, dramaturg amerykański: Największym ciężarem dla dzisiejszej ludzkości jest obawa przed strachem. Miejmy odwagę przyznać się, że boimy się.

André Maurois: Nie wierzę, aby słynny artysta lub wielki mąż stanu był szczęśliwy, jeśli nie ma przy sobie choćby jednej istoty, przed którą mógłby zdjąć maskę.

Lord Boothby, brytyjski konserwatysta: Jestem przekonany, że wynalezienie motoru spalinowego jest największą katastrofą, jaka kiedykolwiek dotknęła ludzkość.

Marlon Brando: Gwiazda filmowa jest w istocie biedną istotą, siedzi na tronie z cukru w czasie gdy pada deszcz.

DEPESZA FILOZOFICZNA

Nowa linia

Pod koniec ub. tygodnia Paryż był miejscem hucnej imprezy. W salach kasyna gry Engliem, ogłoszono nowy przewrót w modzie kobiecej. Podczas, gdy rakiety rozświetliły nocne niebo nad miastem, tworcy mody, modelki i 2.000 zaproszonych gości witalo z kielichem szampana w ręku proklamację nowej linii: Wamp 1960/61.

Jak zwykle sensację wywołał szef domu Diora — Yves Saint Laurent. Zaprezentował sukienki powyżej kolan, wydłużony stan i płaskie biusty. Wyplisł, wymaluj: sylwetka z roku 1920. Awantura międzynarodowa. Hollywood wysłało już depesze z protestami przeciwko nawracaniu do typu wampa z czasów niemieckiego filmu, udrapowanego w strusie pióra i futra z małpy.

Hammarskjöld wstrzymał wkroczenie wojsk ONZ do Katangi

W niedzielę o północy posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Reutersa, sekretarz generalny ONZ po wysłuchaniu raportu swego zastępcy Bunche'a wydał dowódcy nacelnemu wojsk ONZ w Kongo polecenie wstrzymania wkroczenia tych wojsk do prowincji Katanga „do czasu ponownego zebrańia się Rady Bezpieczeństwa”.

W depeszy z Delhi agencja Reutersa podaje, iż Czumbe zwrócił się do premiera Indii Nehru z żądaniem uznania Katangi, Nehru jednakże oświadczył, iż „Indie uznają tylko jeden rząd kongijski, a mianowicie rząd Lumumby”. Premier Indii wyraził ubolewanie z powodu stanowiska, jakie zajmuje Czumbe wobec ONZ.

Rzecznik ONZ oświadczył na konferencji prasowej w Leopoldville, iż sekretarz generalny ONZ postanowił zwrócić się o zwolnienie Rady Bezpieczeństwa dla rozważenia powstałej sytuacji. Hammarskjöld zamierza natychmiast opuścić Kongo i udać się w drogę powrotną do Nowego Jorku w celu wzięcia udziału w obradach Rady Bezpieczeństwa.

Odroczenie wkroczenia wojsk ONZ do Katangi nastąpiło — jak podaje agencja Reutersa — „wskutek raportu Bunche'a, iż lokalne władze w Katandze zawiadomiły go, że

N. S. Chruszczow przyjął delegację rządową Ghany

MOSKWA (PAP)

Premier radziecki N. S. Chruszczow przebywający na wypoczynku na Krymie przyjął 5 bm. członków delegacji rządowej Republiki Ghany, która przybyła do ZSRR w celu przeprowadzenia rozmów na tematy gospodarcze. Członkowie delegacji przekazali N. S. Chruszczowowi osobisty list od prezydenta Ghany Kwame Nkrumahy.

Odbyla się serdeczna i przyjazna rozmowa, która dotyczyła aktualnych problemów — stosunków między ZSRR a Ghaną, jak również sytuacji powstałej w Afryce. Obie strony stwierdziły z zadowoleniem całkowitą zbliżność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Stracenie dwóch Algierczyków we Francji

LONDYN (PAP)

Jak donosi korespondent agencji Reutersa z Lyonu (Francia), w piątek 5 bm. o świcie stracił na gilotynie na podwórzu miejscowego więzienia dwóch Algierczyków skazani przez sąd wojenny.

mają zamiar przeciwstawić się siłą wykonaniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa, dotyczącej wkroczenia wojsk ONZ. Wobec tego wejście tych oddziałów do Katangi byłoby możliwe jedynie przy użyciu siły zbrojnej”.

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Berard (Francia), zwołał na wniosek Hammarskjölda posiedzenie Rady na wieczór w niedzielę (północ czasu europejskiego). Hammarskjöld zapowiedział swój powrót do Nowego Jorku na sobotę wieczór.

PARYŻ (PAP). Jak podają z Rabatu, w piątek premier Kongo, Lumumba, opuścił Maroko udając się do stolicy Gwinyi, Konakry, gdzie spotka się z prezydentem Sekou Toure.

Smidt nowym rekordzistą świata

Polski „kangur” przekracza 17 m

Pierwszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski spełnił nasze ciche nadzieje. Jeszcze jeden Polak wpisał się na listę rekordzistów świata. Józef Smidt jako pierwszy lekkoatleta na świecie przekroczył legendarną granicę 17 metrów. Na ośmiu skoczniach osiągnął on wynik 17,03, poprawiając o 33 cm dotychczasowy rekord świata zawodnika radzieckiego Fiedosiejewa i o 34 cm swój dotychczasowy rekord Polski. Tegoroczna seria wspaniałych zwycięstw i nowy rekord świata mają olbrzymie znaczenie dla naszego trójskooczka, który w Rzymie będzie wielkim faworytem, tak jak Amerykanin Thomas w skoku wzwyż czy Rumunka Balasz.

Trójskok rozpoczął się po godzinie 18. Pogoda była piękna, siła wiatru nie przekraczała 1 m/s. Józef Smidt już na pół godziny przed rozpoczęciem konkurencji pojawił się na stadionie, wymierzając razem z trenerem Staryńskim rozbieg. Skoki w konkursie rozpoczęły się z komickim. Startujący jako pierwszy Jaskólski ponownie osiągnął minimum olimpijskie rezultatem 15,78. Tuż za nim skakał Józef Smidt. Jak zwykle był on na rozbiegu niezwykle szybki. Po odniedaniu dwóch pierwszych skoków o imponującej długości Smidt wyładował za znakiem 17 m. Wszyscy zwrócili się z miejsc, bowiem już na oko było widać, że padł rekord świata.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

ŻNIWA W PEŁNI...



Sprzęt żyta na ukończeniu

- Kombajny wyruszyły do akcji
- Pomoc ekip robotniczych

WARSZAWA (PAP)

Meldunki żniwne otrzymane 5 bm. przez Polską Agencję Prasową mówią, iż w większości województw — z wyjątkiem rejonów północnych i podgórskich — koszenie żyta zbliża się ku końcowi. Na południu kraju rolnicy w zasadzie uporali się już z tymi pracami. Choć pogoda w niektórych okolicach niebyst sprzyja — nadal padają przelotne deszcze — tempo prac żniwnych zdaje się osiągać szczytowy punkt. Nastąpiło znaczne spiętrzenie robót ze względu na to, iż jednocześnie niemal dojrzały wszystkie zboża.

Widoczne są już efekty pomocy jakiej PGR-om udzielają ekipy z zakładów przemysłowych i instytucji oraz wojsko. Mimo, iż sprzętu znacznej części zbóż trzeba dokonywać ręcznie, prace żniwne w gospodarstwach państwowych postąpiły znacznie naprzód.

W 15 rocznicę tragedii Hiroszimy

WARSZAWA (PAP)

5 bm. w przeddzień 15 rocznicy zrzucaenia bomby atomowej na Hiroszimę a zarazem w przeddzień rozpoczynającej się w Tokio VI światowej konferencji przeciwko broni termojądrowej, w wielu miastach i zakładach pracy kraju odbyły się zebrania poświęcone omówieniu tej straszliwej tragedii oraz groźby, jaką dziś stanowią broń atomowa. Uczestnicy zebrania wyrażali pełną solidarność z międzynarodowym ruchem pokoju walczącym o bezwzględny zakaz gromadzenia i eksperymentowania z bronią atomową.

Do pomocy żniwnej włączyła się spółdzielczość samopomocowa. Do sprzętu zboży w PGR-ach przystępuje wielu pracowników GS i ich związków. Ponadto gminne spółdzielnie zwiększają wysiłki, aby wyrównać zaistniałe braki w zaopatrzeniu wsi na okres żniw.

Na pola Warmii i Mazur wyruszyły po raz pierwszy w tym roku kombajny. Dotychczasowe ich użycie utrudniała rozmokła ziemia. W PGR-ach obserwuje się dobrą organizację prac. Do pomocy robót ze względu na to, iż jednocześnie niemal dojrzały wszystkie zboża.

Na pola Warmii i Mazur wyruszyły po raz pierwszy w tym roku kombajny. Dotychczasowe ich użycie utrudniała rozmokła ziemia. W PGR-ach obserwuje się dobrą organizację prac. Do pomocy robót ze względu na to, iż jednocześnie niemal dojrzały wszystkie zboża.

Nie pozostaje również w tyle Marynarka Wojenna. 200 marynarzy zadeklarowało pomoc przy koszeniu.

Przelotne deszcze w woj. szczecińskim tylko w niewielkim stopniu komplikują prace żniwne. Na polach widać jednak wciąż mało maszyn. Skoszone dotychczas 50 procent żyta i rozpoczęto sprzęt owsa oraz jęczmienia jarego.

Dziwna wydaje się postawa niektórych szczecińskich PGR-ów, które do niedawna wołały o ludzi do pracy, a obecnie nie starają się o przyjazd ekip robotniczych, mimo, iż znalazło się wielu chętnych.

znajdziesz
wszystkiego
po trochu
od Czarnego
Łądu
po rodzimym
szlak
Zielonego
Osiółka
Sierpień
jest bowiem
miesiącem
urlopowym
i męczyć się
zbytnio
lekturą
nie należy!



POROZMAWIAJMY • POROZMAWIAJMY

Do dyrekcji zjechała wysoka komisja. Dyrektor przyjął wysoką komisję uprzejmie i z poczuciem własnej godności, która rychno zamianistowała się w sposób niedwuznaczny. Mianowicie w momencie, gdy wysoka komisja wyrażała wątpliwość co do sposobów realizacji dyrektorskich delegacji służbowych — onże zmarszczywszy brew wycedził:

— Nie zapominajcie, że na to stanowisko partia mnie desygnowała, a to oznacza pełne zaufanie, jakim mnie obdarzono. Na jakiej podstawie Wy tego zaufania mi odmawiacie?

Wysoka komisja, rzecz można, była nieco zaskoczona. Nie na tyle jednak, by jednemu z członków komisji nie wyrwało się mimo woli:

— Na podstawie dokumentów, obywatelu dyrektora... Na podstawie dokumentów.

Ta niespodziana wypowiedź spowodowała, że drugi z członków komisji otworzył tezkę i wyciągnął z niej plik papierów. Były tam delegacje z załącznikami o wątpliwej wartości, były delegacje za przejażdżki pociągami, które akurat tego dnia nie kursowały, były i inne dowodzące, że dyrektor w pewnych okresach czasu dwójli się i troił: jeździł równocześnie do Gdańska i Krynicy, a poniekąd i do Lublina.

W tym miejscu urwę tę interesującą opowieść o godnym zaufania dyrektora, którego zjęto ze stanowiska. Przerywam tę opowieść, by rozpocząć nową.

W pewnej radzie narodowej pracował referent gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Nikt do niego nie miał pretensji. Wszyscy — w tym także przełożeni — stawiali go za wzór uczciwości i pracowitości. Te pochwały jednak to już... przeszłość. Z tej prostej przyczyny, że referent gospodarki komunalnej i mieszkaniowej wystosował pisemny protest przeciwko sporządzeniu przez odpowiedzialnych pracowników rady narodowej fałszywej dokumentacji. Chodziło o remont domów: obywatela kiegoowego prezydium rady i obywatelki kasjerki tegoż prezydium. Protest spowodował (słuchajcie! słuchajcie!) wreczenie referentowi gospodarki komunalnej i mieszkaniowej wypowiedzenia pracy. I tym razem — na interwencję krzywdzonego — zjechała komisja, co prawda niższego po powiatowego szczebla; zawsze — komisja. Badała, słuchała, spisywała i wydała orzeczenie. Sądzić można o nim na podstawie... ponownego wypowiedzenia pracy referentowi

gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Tu urrywam drugą opowieść.

Jak sądzić? Czy nasz dyrektor z pierwszego opowieści potrafi w krótkim czasie odzyskać dobre imię?

Jak sądzić? Czy nasz referent z drugiej opowieści kiedykolwiek swą opinię uczciwego i pracowitego odzyska?

Złotliwi twierdzą, że nielato wyupać z dyrektorskiej puli. A inni powiadają, że bardzo trudno o dobrych, uczciwych i kwalifikowanych referentów rad narodowych.

Ala... może to nieprawda? Jestem optymistą. Z wątpliwościami, z wątpliwościami... No, ale mniejsza z tym. W każdym razie trzeciej opowieści — nie będzie.

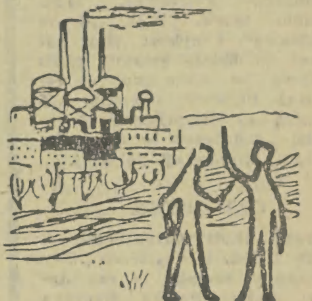
ReP

P. S. W dn. 4. VI. br. pisałem o procesie wytoczonym przez ob. Ignacego Radeckiego Ośrodowi Szkolenia Sportowego w Zakopanem-Bystrym „Imperial” o symboliczną złotówkę odszkodowania. Dziś informuję, iż Sąd Powiatowy w Zakopanem na rozprawie w dn. 2. VII br. zasądził na rzecz ob. Radeckiego zł 1 plus 1,035 zł kosztów.

Dookoła kraju

ŁÓDŹ

16-letnia Elżbieta Galach zgłębła amerykańską baletnicą, przybując ratować z nurków rzeki Wolborki w Tomaszowie Mazowieckim 4-letniego Grzegorza Studo. Kiedy siły Elżbiety okazały się niewystarczające dla uratowania chłopca — bawili się na łacie dzieł zbudził śpiącego opodal mężczyznę. Ten jednak nie udzielił pomocy Elżbie, mimo, że woda sięgała mu co najwyżej po piersi.



KATOWICE

W Beskidach Śląskich pojawiła się wilka i rybie. Ich ofiarą padło kilkadziesiąt sztuk owiec znajdujących się na wypasie na halach. W powiecie bielskim natomiast od pewnego czasu grasują dziki, wyrządzając szkody w zbiorach.

RZESZÓW

Po Bieszczadach wędrują — w tym roku licznie niż w poprzednich — drużyny harcerskie. Szczególnie oryginalnie urządzili się harcerscy „komandosi” — obywateli z rzeczek Naciszanki. Zbudowali oni kilkudziesięciometrowej długości most „indiański”, a dla turystów zorganizowali... hotel z całodziennym wyżywieniem.

BYDGOSZCZ

Rolnik z Wawrzonkowa, Władysław Wszelak, uratował przed katastrofą pociąg zdą-



żający z Torunia do Naselska. Wracając do domu spostrzegł on, iż nasyt kolejowy zaczyna się usuwać i grozi zawaleniem. O swym spostrzeżeniu zawiadomił on zawiadowcę stacji w Czernichowie, który wstrzymał ruch pociągów na tym odcinku. Obecnie trwają tam uciążliwe prace ziemne, jak się bowiem okazało nasyt błędnie po starym trzęsawisku.

POZNAN

Selany z czarnego szkła, o-brotowe lustro, oryginalne wyposażenie otrzymał pierwszy w kraju — uruchomiony w Poznaniu — salon jedwabiu. Rudzka farbiarnia i wykańczalnia oferuje tu klientom tkaniny jedwabne na zasadzie preselekcji. W salonie zgromadzone blisko 500 gatunków jedwabiu w 1100 wzorach.

OPOLE

Woj. opolskie słynie m. in. z eksportu produktów leśnych. W bieżącym roku wysłano stąd za granicę specjalnymi wagonami-chłodniami ponad 1000 ton jagód. Wartość tego eksportu — jak się przewiduje — osiągnie w roku 1960 sumę 20 mln zł.

KIELCE

W czasie prac wykopaliskowych w Wiślicy, liczące sobie ponad 1000 lat, dokonano cennego odkrycia mającego wielkie znaczenie dla badania historii naszego kraju. W roku ubiegłym odkryto tam misę z IX wieku, co potwierdza tezę, iż państwo Wiślan już w tym czasie istniało. Prace archeologiczne są obecnie wznowiane.

WARSZAWA

Józef Hen — pisarz i scenarzysta filmowy — przygotował obecnie scenariusz do filmu opartego o jego najnowszą powieść pt. „Kwiecien”, nagrodzoną ostatnio przez wydawnictwo MON. Film opowiadać będzie dzieje grupy żołnierzy polskich w gdańskich dniach wojny w czasie walk nad Nysą.

GDANSK

Do portu gdańskiego zawinął po 2-miesięcznym rejsie szkoleniowym żaglowiec „Par Pomorza”. „Dar Pomorza” zgłowił po Morzu Śródziemnym i w czasie rejsu zawiązał m. in. do Gibraltaru i Neapolu.

KOSZALIN

Koszalińska WRZZ zachęca do inicjatywy „Szatańskie Młodych” prowadzi akcję pn. „Witaminy krzepia”. Akcja ta polega na dodawaniu do potraw w zakładach stołowych zwiększonych ilości witamin. W najbliższym czasie WRZZ w Koszalinie organizuje specjalne szkolenie dla personelu stołówki.

Dookoła kraju

Program telewizji na najbliższy tydzień

PONIEDZIAŁEK

Godz. 15.25: Aktualności i kalendarz sportowy. 15.55: „Eureka” — magazyn pop. naukowy. 19.30: Dzień. 20.00: Polska Kronika Filmowa. 20.30: „Rimski Korsakow” — film fab. prod. radz.

ŚRODA

19.00: Recital chopinowski Maurizio Polliniego. 19.30: Dzień. 20.00: „Jak pisać do dziennika”. 20.25: „Oliwa” — Cezarówski — reż. Portalski. 20.55: „Falsz” — film fab. prod. „Czechosł.”, dozwolony od lat 16.

CZWARTEK

Godz. 19.00: Aktualności. 19.30: Dzień. 20.00: „Gdy spadnie smutek” — rep. te. 20.25: Polska Kronika Filmowa. 20.55: „Falsz” — film fab. prod. „Czechosł.”, dozwolony od lat 16.

PIĄTEK

Godz. 19.00: „Żyrafa żyje na wolności” — reportaż dla dzieci. 19.30: Dzień. 20.00: „Kartki z powstania” — program dokumentalny. 20.25: „Falsz” — film fab. prod. „Czechosł.”, dozwolony od lat 16.

SOBOTA

Godz. 17.25: Szosowa kolarstwo mistrzostwa świata — transmisja z NRD. 19.30: Program tygodnia. 19.45: Dzień. 20.00: „Pegaz” — magazyn kulturalny. 20.50: Ewa Kucwa — film fab. prod. radz. 22.35: Kalendarz starszych państw — V program pt. „Drużyna wiosna”.

NIEDZIELA

Godz. 14.00: W rocznicę strajków chłopskich — program publicystyczny. 14.30: Film „W krainie Disneya”. 16.15: Miniaturowe muzyczne — wykonawcy: Barbara Hańska i Zygmunt Golański — pieśni. 19.30: Dzień. 20.00: Kółko i krzyżyk — teleturniej. 20.30: „Zakochała się dziewczyna” — film fab. prod. radz.

Anglia w sposób niesłuszny przedstawia przyczyny pogorszenia się stosunków między wielkimi mocarstwami

List Chruszczowa do Macmillana

MOSKWA (PAP) W piątek opublikowano w Moskwie teksty listów jakie wymienili między sobą Nikita Chruszczow — premier ZSRR i Harold Macmillan — premier Anglii. Odpowiadając Macmillanowi Chruszczow pisze, że premier Wielkiej Brytanii dla przypodobania się swoim sojusznikom w sposób niesłuszny przedstawia przyczyny pogorszenia się w ostatnich czasach stosunków między wielkimi mocarstwami.

Chruszczow uznając wysiłki Macmillana, które zmierzają do zorganizowania konferencji szefów rządów, podkreśla, iż konferencję tę zawyła Stany Zjednoczone. Co się tyczy lotów amerykańskich maszyn wywiadowczych nad terytorium ZSRR w dniach 9 kwietnia i 1 maja, Chruszczow stwierdza, że „ta poważna prowokacja miała na celu zaognienie atmosfery w przeddzień konferencji na najwyższym szczeblu”.

Chruszczow pisze, że premier W. Brytanii osłania Stany Zjednoczone oskarżając Związek Radziecki o zerwanie konferencji i pogorszenie sytuacji międzynarodowej. Szef rządu radzieckiego podkreśla, że również i w kwestii lotu amerykańskiego samolotu „RB-47” w dniu 1 lipca premier Wielkiej Brytanii zażądał stanowisko „bezwzględnej poparcia USA”. Jesteśmy istotnie w posiadaniu danych — głosi list Chruszczowa — świadczących o tym, iż lot ten nie tylko był dokonywany z waszego terytorium, ale i uzgodniony z rządem angielskim.

Chruszczow podkreśla, iż oświadczanie ministra obrony ZSRR pozostaje w mocy: „Będziemy stracić samoloty agresora i podejmować środki przeciwko tym bazom i tym krajom, z których terytorium podejmowane są te agresywne naloży wymierzone w nasz kraj”.

Związek Radziecki zawsze wysoko cenił dążenia wszystkich krajów, wielkich czy małych, do niepodległości. „Dziś podziwiamy małą Kubę, która z godnością walczy

przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych broniąc swojej niepodległości, i utrzymuje, iż gdy słuszność jest po stronie narodu kubańskiego”.

Nawiązując do sytuacji, jaka ukształtowała się w Republice Kongo w związku z interwencją zbrojną Belgii, szef rządu radzieckiego podkreśla, że „względnie jest, czy w obecnej sytuacji międzynarodowej rząd tego kraju odważy się dokonać agresji bez przyzwolenia lub aprobaty wyrażonej w takiej czy innej formie przez swoich głównych partnerów z Pakty Atlantycznego”.

Nierozsądne byłoby — pisze Chruszczow — grozić wojną przeciwko tej naszej akcji pokojowej. Grozić nam można to rzecz niebezpieczna. Stoimy na pozycjach pokojowych, lecz Związek Radziecki ma możliwość obronić swoje pokojowe pozycje.

Związek Radziecki umacnia potencjał swej broni rakietowej, głównie atomowych i wodorowych nie dla napaści, lecz dla obrony. Gromadzi środki po to, aby odebrać ochotę do awantur Pentagonowi i tym, którzy przyspili do bloków militarnych skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym.

W odpowiedzi na apel „Gazety”

Dalsze wpłaty na rzecz powodzian

Kadra i pracownicy cywilni Jednostki Wojskowej 1700 wpłacili 505 zł. Kwota ta pochodzi z dobroczynnych składek, których organizatorem była Rada Zakładowa nr 2. Do akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi włączali się również Izba Rzemieślnicza w Krakowie, przekazując na ten cel 20.000 zł. Jak wynika z listu, covery należące do Izby z terenu naszego województwa wpłaca pewne kwoty i przekazuje je do Krakowa. Również Biuro Transportowe Budownictwa (ul. Konopnickiej 71) przekazało na nasze konto kwotę 10.000. Ponadto przekazuje wyposażenie dla zaprzęgu konnych wartości 13.454,91 zł. Równocześnie przedsiębiorstwo wywaza Nowodulce Przedsiębiorstwo Transportowe do pomocy w ich pracy. Rada Zakładowa przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie przekazała 1.000 z własnych funduszy oraz 800, uzyskane ze składek wśród pracowników. Rektorat ASP wpłacił na konto „Gazety” 1.654. Kwota ta została zebrana od pracowników Akademii Sztuk Pięknych w dniu wpłaty wynagrodzeń.

Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Krakowie apeluje do wszystkich ognisk, by pospieszyły powodziom z pomocą powodzi.



PO UZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ REPUBLIKĘ MADAGASKARU

Prezydent Republiki Madagaskaru Philibert Tsiranana i Jean Foyer — sekretarz generalny Wspólnoty Francuskiej opuszczają gmach rządu w chwili po podpisaniu ostatnich układów w sprawie niepodległości Madagaskaru.

Fot. — CAF

Problematyka V Plenum

Działacze partyjni i gospodarczy na seminarium w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

5 bm. rozpoczęło się w gmachu KC PZPR w Warszawie 2-dniowe seminarium dla działaczy partyjnych i gospodarczych województw, zorganizowane przez Wydział Organizacyjny i Ekonomiczny KC PZPR. Uczestnikami seminarium są: sekretarze ekonomiczni i kierownicy wydziałów ekonomicznych komitetów wojewódzkich, sekretarze i kierownicy wydziałów organizacyjnych KW oraz członkowie wojewódzkich komisji kierujących akcją rewizji projektów inwestycyjnych.

Uczestnicy seminarium, którego celem jest zapoznanie działaczy i aktywistów z problematyką gospodarczą wynikającą z uchwał V Plenum i z zagadnieniami praktycznej realizacji tych uchwał wysłuchali referatów: zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów K. Seemskiego pt. „Główne kierunki działalności zmierzające do obniżki kosztów i wzrostu efektywności

inwestycji” i wicedyrektora Banku Inwestycyjnego K. Ogryszczaka na temat „Planowanie i finansowanie inwestycji” oraz wystąpienia przewodniczącego Komitetu do Spraw Budownictwa, Urbanistyki i Architektury S. Pietrusiewicza pt. „Organizacja wykonawstwa inwestycyjnego w Polsce”.

W drugim dniu obrad referaty wygłoszą: zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC — J. Niedźwiecki pt. „O oszczędności stali w gospodarce narodowej” oraz zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC St. Kuzłowski pt. „Problemy wzmocnienia produkcji eksportowej”.

89 tysięcy nowych kandydatów

WARSZAWA (PAP)

Organizacyjny KC PZPR dokonał ostatnio podsumowania zmian, jakie w I półroczu br. zasły w stanie liczebny PZPR. W końcu tego okresu, a więc w dniu 30 czerwca br. liczba członków partii wynosiła, nie wliczając organizacji partyjnych w wojsku, 1.092.632 osoby, tj. o 74.166 członków więcej niż w dniu 1 stycznia br.

W okresie I półrocza zanotowano stała, systematyczna i dość równomierna w całym kraju rozbudowę szeregów partyjnych, do których wstąpiło bez mała 89 tys. nowych kandydatów.

Równocześnie ze zjawiskiem zgłaszania się dużej liczby kandydatów do PZPR maleje liczba wydalanych i skreślanych z partii. Podczas gdy w latach uprzednich liczba wydalanych i skreślanych w okresie półroczu wahała się w granicach od 20 do 30 tys. osób, to w I półroczu br. liczba wynosiła 12.660 osób, z czego wydalono z partii z różnych powodów 3.700 osób.

SPORT

Wysoki poziom mistrzostw Polski w Olsztynie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1.

Podobnie jak w Rostoku i tym razem Schmidt przetrwał się na bok, tracąc kilkadziesiąt cennych centymetrów. Kiedy szedł, po dokładnym zmierzaniu, ogłosili rezultat kilkanaście tysięcy widzów odpowiadając nowo ulepszonemu rekordzie świata gromkie „Sio lat”. Wszyscy rzucili się z gratulacjami. Jak zwykle, pierwszy był Edward Schmidt — brat trójkoczka. Chociaż nie powiodło mu się w Olsztynie, cieszył się jak dziecko z sukcesów swego młodszego brata. Oważe i silne wzmocnienie nie pozwoliły później J. Schmidtowi na uzyskanie dalszych wartościowych wyników. W drugiej kolejce miał 16,20, a pozostałe spalił.

Wiedziałem, że stać mnie na wynik w granicach 17 m — powiedział uszczęśliwiony rekordzista świata. Nie wiedziałem tylko, kiedy zdołam uzyskać ten rezultat. W Olsztynie trafiam na maksymalnie dobre warunki. Atmosfera dużych zawodów, świetne warunki atmosferyczne, dobrze przygotowana skocznia złożyły się na rekord.

Powstaniem z miejsca i tradycyjnym „Sio lat” uczelnią olsztyńską publiczność wspinała wynik naszego najlepszego trójkoczka Józefa Szmidta, który ustanowił nowy rekord świata w trójskoku wynikiem 17,08 m. Ten wspaniały rezultat lepszy od aktualnego rekordu świata aż o 33 cm uzyskał Szmidt w pierwszej kolejce skoków finałowych. Tak więc Polak pierwszy na świecie przekroczył granicę 17 m.

5 bm. przed północnym rozpoczęły się w Olsztynie XXXVI lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Już w eliminacjach rozgorzała zapała rywalizacja o miejsce w drużynie olimpijskiej. Najbardziej interesujące były przedbiegi na 100 m kobiet, w których o awans do olimpijskiej sztafety 4x100 m. Sprinterki osiągnęły świetne rezultaty, jakich nie notowały dotychczas kanki mistrzostw Polski. Chojnacka, Cmokówna, Rycharówna i Wiercówna uzyskały minimalne olimpijskie — 11,5. Rycharówna i Jesionowska miały po 11,9 a Janiszewska 12,0.

W eliminacjach 100 m mężczyzn najlepiej zaprezentowali się Polak i Juszkowski. Biegane z dużą swobodą, wygrali w eliminacjach z czasem po 10,6. Kilka niespodzianek przyniosły przedbiegi na 400 m. Rycharówna nie rezygnując z walki o olimpijskie paszporty. Najlepszy wynik osiągnął Kumszore — 83,2. Rekordzista Polski Kotlinski był dopiero trzeci w swej serii z czasem 55,0.

Drugą konkurencją, która przyniosła wiele emocji, to bieg na 400 m. Oprócz Makomaskiego, 1. Schmidt (Górniki Zabrze) — 17,02 (rekord świata), 2. Jaskółski (Zawisza Bydgoszcz) — 15,79, 3. Szczepaniak (Polonia Warszawa) — 15,45, 4. Gutowski (AZS Lublin) — 15,14.

5.000 M (SERIA A)

1. Zimna (Lechia Gdańsk) — 15,52, 2. Ichnian (Zawisza Bydgoszcz) — 15,16, 3. Matias (Zawisza Bydgoszcz) — 14,28, 4. Kierlewiec (Skra Warszawa) — 14,31, 5. Matytek (Legia Warszawa) — 14,32.

RZUT DYKIEM MĘŻCZYZN

1. Piątkowski (Legia W-wa) 55,58, 2. Begier (Warta Poznań) 52,30, 3. Wachowski (AZS Poznań) 50,03, 4. Snieżyński (Olimpia Poznań) 49,12, 5. Andrzejewski (Legia W-wa) 46,62, 6. Obuchowicz (AZS Kraków) 46,44.

100 M MĘŻCZYZN

1. Folk (Legia W-wa) 10,4, 2. Jarzembowski (Warta Poznań) 10,6, 3. Zieliński (Gwardia W-wa) 10,7, 4. Juszkowski (Orkan Warszawa) 10,8, 5. Jęgorow (AZS Kraków) 10,9.

100 M KOBIECI

1. Wiercówna (KS Łódź) 11,8, 2. Chojnacka (Legia W-wa) 11,9, 3. Rychar (Górniki Zabrze) 11,9, 4. Jesionowska (Legia W-wa) 11,9, 5. Janiszewska (AZS Kraków) 11,9, 6. Cmok (Balton Katowice) 12,00.

Rekordy świata pływaków

W dalszym ciągu odbywających się w Detroit przedolimpijskich eliminacji rekordy świata ustanowione rekord świata. 17-letnia pływaczka Lynn Burke ustanowiła rekord świata na 100 m st. grzbiet. Jako pierwsza kobieta na świecie osiągnęła ona na tym dystansie czas 1:10,0.

W Townsville, gdzie grupowali się pływacy australijscy, którzy intensywnie przygotowują się do igrzysk olimpijskich, ustanowiono dwa rekordy świata.

Marilyn Wilson została rekordzistką na 220 yd st. grzbiet, uzyskując na tym dystansie 2:37,2. Nowy rekord świata ustanowiła również kobieta startująca 4x100 ydardów st. zmian, uzyskując czas 4:50,2.

Zając lepszy od mistrza świata

W piątek przed północą na kolarskich mistrzostwach świata w Lipsku, w wyścigu za motorami dla amatorów startował m. in. nasz reprezentant Józef Bek, z prowadzącym motorem Zawadskim (NRD).

Bieg ten wygrał Wuestrow (NRD) w czasie 43,46 min. osiągając przeciętną szybkość 68,37 km/godz. Wyprzedził on Buisa (Holandia) o 205 metrów i Beka o 32 m.

Ponieważ regulamin mistrzostw świata przewiduje repasaże również w wyścigu za motorami, Bek stanął do nich w sobotę. W piątek po południu doszło w Lipsku do wielkiej sensacji. Autorem jej był aktualny mistrz Polski Zbigniew Zając, który w 1/8 finału wyścigu sprinterskiego

Miał niespodziankę sprawili plotkarski. Już w przedbiegach z rezultatami 51,8 — Król i 52,0 Kumszore uzyskali minimalne olimpijskie. Warto dodać, że czas Króla jest załadowy o 0,1 sek. gorzej od rekordu Polski Kotlinskiego. Kilka niespodzianek było w eliminacjach na 800 m. Kazimierski przegrał z Górnikiem, który miał 1:52,8. Jakubowski zajął dopiero trzecie miejsce z czasem 1:53,9 za Lipkowskim. — W rzucie dyskiem zwyciężył Piątkowski. Jednak seria, jaką zdemontował w Olsztynie, nie napawa optymizmem. Oto rezultaty naszego rekordzisty świata: 55,88, 54,18, 53,86, 53,93, spalony, spalony.

A oto wczorajsze wyniki:

400 M MĘŻCZYZN: 1. Kowalski (Zawisza Bydgoszcz) 46,4, 2. Gierajewski (AZS Warszawa) 47,4, 3. Kluczek (Gwardia Olsztyn) 47,6, 4. Bożek 47,7, 5. Swatowski (Legia Warszawa) 48,2, 6. Kulikowski (Legia Warszawa) 48,9.

SKOK WZWYŻ KOBIECI: 1. Józwiakowska (AZS Gdańsk) 160, 2. Noworyńska (Olza Kraków) 155, 3. Owczarek (AZS Gilwice) 150, 6. Baranowska — (AZS Krasów) 150.

PCNIECIE KULĄ KOBIECI: 1. Rusin (Wybrzeże Gdańsk) 14,78, 2. Kilmajowa (Wawel Kraków) 14,78, 3. Figwer (AZS Krasów) 14,78, 4. Osipow (Wawel Kraków) 13,04.

TRÓJSKOK: 1. Schmidt (Górniki Zabrze) — 17,02 (rekord świata), 2. Jaskółski (Zawisza Bydgoszcz) — 15,79, 3. Szczepaniak (Polonia Warszawa) — 15,45, 4. Gutowski (AZS Lublin) — 15,14.

5.000 M (SERIA A): 1. Zimna (Lechia Gdańsk) — 15,52, 2. Ichnian (Zawisza Bydgoszcz) — 15,16, 3. Matias (Zawisza Bydgoszcz) — 14,28, 4. Kierlewiec (Skra Warszawa) — 14,31, 5. Matytek (Legia Warszawa) — 14,32.

RZUT DYKIEM MĘŻCZYZN: 1. Piątkowski (Legia W-wa) 55,58, 2. Begier (Warta Poznań) 52,30, 3. Wachowski (AZS Poznań) 50,03, 4. Snieżyński (Olimpia Poznań) 49,12, 5. Andrzejewski (Legia W-wa) 46,62, 6. Obuchowicz (AZS Kraków) 46,44.

100 M MĘŻCZYZN

1. Folk (Legia W-wa) 10,4, 2. Jarzembowski (Warta Poznań) 10,6, 3. Zieliński (Gwardia W-wa) 10,7, 4. Juszkowski (Orkan Warszawa) 10,8, 5. Jęgorow (AZS Kraków) 10,9.

100 M KOBIECI

1. Wiercówna (KS Łódź) 11,8, 2. Chojnacka (Legia W-wa) 11,9, 3. Rychar (Górniki Zabrze) 11,9, 4. Jesionowska (Legia W-wa) 11,9, 5. Janiszewska (AZS Kraków) 11,9, 6. Cmok (Balton Katowice) 12,00.

Rekordy świata pływaków

W dalszym ciągu odbywających się w Detroit przedolimpijskich eliminacji rekordy świata ustanowione rekord świata. 17-letnia pływaczka Lynn Burke ustanowiła rekord świata na 100 m st. grzbiet. Jako pierwsza kobieta na świecie osiągnęła ona na tym dystansie czas 1:10,0.

W Townsville, gdzie grupowali się pływacy australijscy, którzy intensywnie przygotowują się do igrzysk olimpijskich, ustanowiono dwa rekordy świata.

Marilyn Wilson została rekordzistką na 220 yd st. grzbiet, uzyskując na tym dystansie 2:37,2. Nowy rekord świata ustanowiła również kobieta startująca 4x100 ydardów st. zmian, uzyskując czas 4:50,2.

Zając lepszy od mistrza świata

W piątek przed północą na kolarskich mistrzostwach świata w Lipsku, w wyścigu za motorami dla amatorów startował m. in. nasz reprezentant Józef Bek, z prowadzącym motorem Zawadskim (NRD).

Bieg ten wygrał Wuestrow (NRD) w czasie 43,46 min. osiągając przeciętną szybkość 68,37 km/godz. Wyprzedził on Buisa (Holandia) o 205 metrów i Beka o 32 m.

Ponieważ regulamin mistrzostw świata przewiduje repasaże również w wyścigu za motorami, Bek stanął do nich w sobotę. W piątek po południu doszło w Lipsku do wielkiej sensacji. Autorem jej był aktualny mistrz Polski Zbigniew Zając, który w 1/8 finału wyścigu sprinterskiego

Przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej

(Inf. wł.) Ubiegłoroczna kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych wykazywała szereg braków — stwierdził kierownik wydziału organizacyjnego Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR, tow. Tadeusz FUGIEL, na wczorajszym poszerzonym posiedzeniu wydziału, z udziałem sekretarzy komitetów dzielnicowych. Posiedzenie poświęcone było omówieniu zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w OOP i POP, która rozpocznie się we wrześniu i trwać będzie do końca roku.

Obecna kampania musi poprzedzić szeroka praca przygotowawcza. Starannie przeprowadzone wybory kierowników grup partyjnych — to pierwsza faza kampanii. Wszystkie zebrane winny być dobrze przygotowane i obsłużone przez aktyw z zewnątrz. Szczególną uwagę należy zwrócić na opracowanie referatu i planu działania organizacji partyjnej, które stanowią podstawę do szerszej, krytycznej, a zarazem rzeczowej dyskusji.

Konieczność stworzenia właściwego klimatu dla krytyki niedociągnięć, kumoterstwa, klikowości i wypadków łamania leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, była na starcie mocno podkreślona. Jak mówił w podsumowa-

niu sekretarz KKM, tow. Jan Mitera, obecna kampania winna przynieść całkowicie uporządkowanie spraw wewnątrzpartyjnych i przyczynić się do zaktywizowania wszystkich organizacji partyjnych. (T. Cz.)

PROBA OGNI

Nie ma potrzeby powtarzać kolejnych wydarzeń ub. tygodnia, które niemal z godziny na godzinę zagnęły sytuację w Kongo. Nabyły dyplomatyczne postępowanie przedstawicieli ONZ, powołanego do realizacji uchwał Rady Bezpieczeństwa, buńczuczność i wręcz prowokacyjne wystąpienia Czumbe, belgijskiej marionetki w Katandze, wreszcie agresja wojsk belgijskich — wszystko się toczyło aż nabyły dobre znane z codziennych depech. Nie ma potrzeby tym bardziej, że godziny, które upłynęły od napisania tygodniowego felietonu do oddania gazety do druku, znowu przynieść mogą nowe wydarzenia, które w chaos panujący w Kongo wniosą nowe elementy.

Sytuacja w nowej niepodległej republice afrykańskiej znalazła się w centrum wydarzeń światowych. Stworzyła nową groźbę dla powszechnego pokoju i laski sił imperia listycznych, nie umiających zrezygnować z kolonialnego rabunku. Równocześnie ujawnia sprzeczności, jakie dzielą kraje kapitalistyczne. Tej stronie kongijskiego konfliktu warto poświęcić kilka słów.

Nieszcześnie Kongo — pozwolił mi sobie na taki paradoks — są nieprzebrane bogactwa naturalne prowincji Katanga. Kiedyś nazwano Katangę skandalem geologicznym na mapie świata, tak niezmierne bogactwa zgromadzone zostały w pokładach ziemi tej prowincji. Najcenniejszym z nich są uran i miedź. Wszystko co uczynił rząd belgijski, podkopywane było tylko jednym — nie wypuścić tych bogactw z rąk, rabować dalej bogactwa tej ziemi i jej mieszkańców, aby mogli się bogacić przemysłowcy belgijscy. W ich interesie przewlecano krew i gwałcono sprawiedliwość. Wydawałoby się, że kapitaliści innych krajów powinni poprzeć te zabiegi. Skoro jednak koludują ich interesami?

No właśnie — tu jest pies pogrzebany. Ze strony belgijskiej oskarżono np. wprost W. Brytanie, że dlatego nie dość energicznie popiera dążenia Belgii do oderwania Katangi od Kongo, aby przez pozabawienie jej bogactw naturalnych tego kraju, osłabić ją gospodarczo, a pośrednio także Wspólny Rynek, do którego należy Belgia, a z którym W. Brytania jest w sta-

łym konflikcie. Faktem jest, że chociaż brytyjskiej kapitaliści radaby podać rękę swym belgijskim braciom po pieniądzu, myślą o swych własnych interesach w sąsiedniej Rodezji — również bogatej w miedź. Piomien walki z kolonializmem, który objął Kongo, zaczął przetrzącać się do Rodezji. Piomien ten trzeba szybko ugasić. Choćby kosztem sprzymierzenia z Brukseli.

Wydarzenia z Kongo stały się próbą ognia dla ustroju kapitalistycznego. Jak tu pogodzić interesy? I jeśli w końcu Kongo zakończy zwycięską swą walkę o pełną niezależność, nie będzie w tym żadnej zasługi polityków zachodnich. Są oni dalecy od wielkoduszności

do roku uzyskała niepodległość. Nad Afryką przestanie powiewać „tricolor”. Pozostaną co prawda związki łączące dawne posiadłości z Francją w ramach Wspólnoty. Ale poza układami o przyjaźni i pomocy, jedynym namacalnym społem Wspólnoty będzie, osoba prezydenta de Gaulle’a, który nominalnie jest jej zwierzchnikiem. A wszystko inne pozostanie tak długo w mocy, jak długo odpowiadać będzie potrzebom i interesom niepodległych krajów.

Inaczej to sobie wyobrażał de Gaulle, gdy obejmując władzę w 1958 r. połączył wszystkie posiadłości w Afryce w jeden organizm. Wówczas wyłamała się z szeregu tylko Gwinea. Po niespełna dwóch latach, władza Francji w Afryce skończyła się. Nie będą oglądać się na Paryż niepodległe kraje, gdy w grę wchodzić będą ich własne cele polityczne. Okazji do konfliktu będzie wiele. Dowodem powszechny protest krajów afrykańskich przeciwko próbom atomowym na Saharze. Najbliższą przyszkodą, która zburzy może dobre stosunki Paryża z nowymi państwami Afryki, będzie sprawa Algierii, gdy problem jej stanie w ONZ. Wszystkie są członkami Narodów Zjednoczonych i — wszystkie głosować będą przeciwko Francji, jeśli nie znajdzie drogi rozwiązania problemu i zakończenia wojny. To jest jeden z powodów, który zmusza de Gaulle’a do przyspieszenia rozwiązania problemu algierskiego. I podobnie, jak wypadły z orbity Francji dziś już niepodległe kraje afrykańskie, uszkać będzie musiała niezależność Algierii, chociaż nazywa się ją jeszcze ciągle terytorium Francji, a nie kolonią.

31 lipca święcił uzyskanie niepodległości Madagaskar, 2 sierpnia Dahomej, następnego dnia Niger, 5 sierpnia Górna Wolta — to tylko rejestry z ostatnich dni. Z 12 posiadłości kolonialnych Francji w Afryce, pozostanie jeszcze na krótko tylko Mauretania, kraj nomadów bez stolicy i zrzębów organizacji państwowej. I Mauretania jednak

Wyplata odszkodowań dla POWODZIAN

Dotknięte powodziami tereny województwa krakowskiego i kieleckiego odwiedził wicepremier finansów Jan Dusza i naczelny dyrektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Eugeniusz Kreid. Zapoznali się oni z przebiegiem likwidacji szkód prowadzonej przez aparat PZU, pomocą kredytową dla poszkodowanych oraz zapoznaniem w pasze i materiały siewne gospodarstw dotkniętych powodzią.

Wobec tego, że na niektórych terenach woda dotychczas nie zeszła i nie można jeszcze ustalić ostatecznych strat, a przyjęcie pomarkodowanym z bezwzględnością jest konieczne — zlecono inspektoratowi PZU dokonywanie wypłaty zaliczek. Zaliczki będą wypłacane w ścisłym porozumieniu z gromadzkimi radami narodowymi, głównie na zakup paszy.

(PAP)

TYDZIEŃ Jan PŁCZARSKI W POLITYCE

wobec narodów ujarzmionych i wyzyskiwanych. Zrobia tak we własnym interesie, by stracił jeden a chociaż na jakiś czas uratował się inni. Za decyzją Hammarskjöld’a wysłania wojsk ONZ do Katangi, co się z tej filozofii kryje. Nie wolno jednak pominąć jeszcze istotniejszego elementu. Jest nim zdecydowane stanowisko Związku Radzieckiego w obronie niepodległości narodu kongijskiego. To stanowisko zapobieganie eksplozji w Kongo, jak zapobiegło agresji francusko — brytyjskiej na Egipt, jak powstrzymało od agresji wojska brytyjskie i amerykańskie w Libanie i Iraku. I to jest też próba ognia. O poszanowanie uchwał Narodów Zjednoczonych i uznanie prawa narodów do wolności.

FLAGA W DOL

SWIATOWA RADA POKOJU PROKLAMOWAŁA DZIEM 6 SIERPNIA DNIEM WALKI PRZECIWO BAZOM I PAKTOM MILITARNYM, WALKI O DEFINITYWNE ZAPRZESTANIE PRÓB Z BRONIĄ JĄDROWĄ ORAZ O REALIZACJĘ POWSZECHNEGO, KONTROLOWANEGO ROZBROJENIA.

„Rewelacje” — Banku Inwestycyjnego

Linia A—B. Tabliczka z napisem: Bank Inwestycyjny Oddział w Krakowie. W dużej sali, za szklanymi przepierzynami, stukają maszyny i licytacja. Na piętrze — duże kartoteki.

Opowieść pierwsza: — Król Augiasz był władcą Elidy. Posłał na olbrzymie stadła koni i bydła, w nieuprzątniętych stajniach króla panował jednak olbrzymi brud i nieporządek. Wtedy zjawił się legendarny Herakles, zwany także Herkulesem, i w ramach „prac zleconych” zabrał się do usuwania olbrzymich nieporządków. Zadanie szybko — i pięknie wykonał.

Są dyrektorami fabryk, instytucji, przedsiębiorstw budowlanych i zjednoczeń. Interesuje ich jedna sprawa: finanse!

Z większością spośród nich nie ma kłopotów. Kłopoty innych przypominają stajnie Augiasza. Przyszedł i interweniuje, odwołując się do... sumienia („Chłopie, gdybyś mógł, serce bym ci podarował — tłumacz bankowcy). Są tacy co krzyczą, a nawet powołują się na najwyższe autorytety. Nie nie pomagają. Wtedy powiadają — „Moloch”!

Mniejsza o nazwę. Ten „Moloch” ma całkiem rozumne oczyszczenia.

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

W gabinecie kierownika Oddziału Banku, dyr. Stanisława Kaima, „urywa” się właśnie telefon:

— „Stoimy z robotami. Od blokuje nam konto!

— Zrozumcie, naprawdę, nie możemy...

— Jasna cholera! Ja sobie tu głowę urywam!

Tak, to już nie przelewki. Oto, dokumentacja budowy cementowni w Nowej Hucie nie jest kompletna. Bank „zakładował” — 16 mln zł. Zakładem przemysłu chemicznego do czerwca br. „zamrożono” 756 mln zł, przedsiębiorstwom resortu przemysłu ciężkiego — 150 mln, w górnicztwie i energetyce (również brak kompletnej dokumentacji) — 37 mln zł. Bolesne — ciekaw, „Koska” powiadają niektórzy, „kuracja”. Ba, ale także skuteczna i zdrowa. Inna droga śmieci i nieporządków z niejednej, rozległej stajni Elidy — trudno byłoby się pozbyć!

Przem.), która miała być uruchomiona już w 1959 r. Termin przesunięto na koniec br. i zanosi się na to, że również nie zostanie dotrzymany.

MOTTO NR 3

„ONI SIĘ SPOŹNIAJĄ, A PAŃSTWO BULI”

Bankowcy powiadają krótko:

— Każdy obiekty musi mieć pełną dokumentację, każde wydatkowanie — ekonomiczne uzasadnienie. Będziemy blokować limity...

Całkiem słusznie. Bo to przecież nie byle paradyksy. Inwestujemy i często nie wiemy — ile to będzie kosztować. Nadal, niemal powszechnym zjawiskiem, są żądania inwestorów „dofinansowania” — czyli tytułów inwestycyjnych i obiektów, ale — już w trakcie budowy. Kopalnia „Trzebińska” domaga się w br. dofinansowania w wysokości 6 mln zł (równocześnie wzrosły koszty utrzymania kopalni, zmniejszono zakres inwestycji, przesunięto o rok oddanie nowego szybu). Inne zakłady po 10, 20 a nawet 30 mln zł.

Czy musimy dopłacać? I — dlaczego?

MOTTO NR 2:

Z ŻOŁWIEM W ZAWODY

Leżby — mają swoją wymowę. Plan oddawania obiektów do użytku w ub. został wykonany ilościowo w 51 proc. W tym roku wskaźnik nowo rozpoczętych inwestycji w woj. krakowskim wynosi 123 proc. (m. in. w ministerstwie górnictwa i energetyki wzrósł o 119, w min. przem. ciężkiego o 166 proc.)...

W ub. roku nie oddano do użytku wielu obiektów, które powinny już pracować. Jak wykazują statystyki bankowe sytuacja w br. nie tylko nie uległa poprawie, a do I półrocza była nawet grubo gorsza (37 proc. wykonania planu oddawania inwestycji). Oto, niektóre tylko przykłady:

Zakłady Chemiczne Oświecim wytwórnia polistyrenu: plan oddania II kwartału — termin nie dotrzymany.

Huta Im. Lenina — walcownia blach — plan oddania: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Krak. Zakłady Farmac. — wiatłownia B6 — plan: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Tarnów — gazociąg plan: I kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

W innych resortach: od 1956 r. buduje się w Krakowie warsztaty tramwajowe, termin ich oddania był kilkakrotnie zmieniany, ostatni ustalono na 30. VI. br. I również nie został dotrzymany. W resortie ministerstwa budownictwa (dla paradyksu!) do I półrocza br. wykonano zaledwie 3 proc. planu oddawania obiektów do użytku, w zakładach przemysłowych spożywczego i skupu tylko 30 proc. Tak np. w Czynach buduje się bazę produkcyjną (Krak. Przeds. Instalacji

W taborze, który ma być oddany do użytku w 1959 r. Termin przesunięto na koniec br. i zanosi się na to, że również nie zostanie dotrzymany.

MOTTO NR 3

„ONI SIĘ SPOŹNIAJĄ, A PAŃSTWO BULI”

Bankowcy powiadają krótko:

— Każdy obiekty musi mieć pełną dokumentację, każde wydatkowanie — ekonomiczne uzasadnienie. Będziemy blokować limity...

Całkiem słusznie. Bo to przecież nie byle paradyksy. Inwestujemy i często nie wiemy — ile to będzie kosztować. Nadal, niemal powszechnym zjawiskiem, są żądania inwestorów „dofinansowania” — czyli tytułów inwestycyjnych i obiektów, ale — już w trakcie budowy. Kopalnia „Trzebińska” domaga się w br. dofinansowania w wysokości 6 mln zł (równocześnie wzrosły koszty utrzymania kopalni, zmniejszono zakres inwestycji, przesunięto o rok oddanie nowego szybu). Inne zakłady po 10, 20 a nawet 30 mln zł.

Czy musimy dopłacać? I — dlaczego?

MOTTO NR 2:

Z ŻOŁWIEM W ZAWODY

Leżby — mają swoją wymowę. Plan oddawania obiektów do użytku w ub. został wykonany ilościowo w 51 proc. W tym roku wskaźnik nowo rozpoczętych inwestycji w woj. krakowskim wynosi 123 proc. (m. in. w ministerstwie górnictwa i energetyki wzrósł o 119, w min. przem. ciężkiego o 166 proc.)...

W ub. roku nie oddano do użytku wielu obiektów, które powinny już pracować. Jak wykazują statystyki bankowe sytuacja w br. nie tylko nie uległa poprawie, a do I półrocza była nawet grubo gorsza (37 proc. wykonania planu oddawania inwestycji). Oto, niektóre tylko przykłady:

Zakłady Chemiczne Oświecim wytwórnia polistyrenu: plan oddania II kwartału — termin nie dotrzymany.

Huta Im. Lenina — walcownia blach — plan oddania: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Krak. Zakłady Farmac. — wiatłownia B6 — plan: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Tarnów — gazociąg plan: I kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

W innych resortach: od 1956 r. buduje się w Krakowie warsztaty tramwajowe, termin ich oddania był kilkakrotnie zmieniany, ostatni ustalono na 30. VI. br. I również nie został dotrzymany. W resortie ministerstwa budownictwa (dla paradyksu!) do I półrocza br. wykonano zaledwie 3 proc. planu oddawania obiektów do użytku, w zakładach przemysłowych spożywczego i skupu tylko 30 proc. Tak np. w Czynach buduje się bazę produkcyjną (Krak. Przeds. Instalacji

W taborze, który ma być oddany do użytku w 1959 r. Termin przesunięto na koniec br. i zanosi się na to, że również nie zostanie dotrzymany.

MOTTO NR 3

„ONI SIĘ SPOŹNIAJĄ, A PAŃSTWO BULI”

Bankowcy powiadają krótko:

— Każdy obiekty musi mieć pełną dokumentację, każde wydatkowanie — ekonomiczne uzasadnienie. Będziemy blokować limity...

Całkiem słusznie. Bo to przecież nie byle paradyksy. Inwestujemy i często nie wiemy — ile to będzie kosztować. Nadal, niemal powszechnym zjawiskiem, są żądania inwestorów „dofinansowania” — czyli tytułów inwestycyjnych i obiektów, ale — już w trakcie budowy. Kopalnia „Trzebińska” domaga się w br. dofinansowania w wysokości 6 mln zł (równocześnie wzrosły koszty utrzymania kopalni, zmniejszono zakres inwestycji, przesunięto o rok oddanie nowego szybu). Inne zakłady po 10, 20 a nawet 30 mln zł.

Czy musimy dopłacać? I — dlaczego?

MOTTO NR 2:

Z ŻOŁWIEM W ZAWODY

Leżby — mają swoją wymowę. Plan oddawania obiektów do użytku w ub. został wykonany ilościowo w 51 proc. W tym roku wskaźnik nowo rozpoczętych inwestycji w woj. krakowskim wynosi 123 proc. (m. in. w ministerstwie górnictwa i energetyki wzrósł o 119, w min. przem. ciężkiego o 166 proc.)...

W ub. roku nie oddano do użytku wielu obiektów, które powinny już pracować. Jak wykazują statystyki bankowe sytuacja w br. nie tylko nie uległa poprawie, a do I półrocza była nawet grubo gorsza (37 proc. wykonania planu oddawania inwestycji). Oto, niektóre tylko przykłady:

Zakłady Chemiczne Oświecim wytwórnia polistyrenu: plan oddania II kwartału — termin nie dotrzymany.

Huta Im. Lenina — walcownia blach — plan oddania: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Krak. Zakłady Farmac. — wiatłownia B6 — plan: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Tarnów — gazociąg plan: I kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

W innych resortach: od 1956 r. buduje się w Krakowie warsztaty tramwajowe, termin ich oddania był kilkakrotnie zmieniany, ostatni ustalono na 30. VI. br. I również nie został dotrzymany. W resortie ministerstwa budownictwa (dla paradyksu!) do I półrocza br. wykonano zaledwie 3 proc. planu oddawania obiektów do użytku, w zakładach przemysłowych spożywczego i skupu tylko 30 proc. Tak np. w Czynach buduje się bazę produkcyjną (Krak. Przeds. Instalacji

W taborze, który ma być oddany do użytku w 1959 r. Termin przesunięto na koniec br. i zanosi się na to, że również nie zostanie dotrzymany.

MOTTO NR 3

„ONI SIĘ SPOŹNIAJĄ, A PAŃSTWO BULI”

Bankowcy powiadają krótko:

— Każdy obiekty musi mieć pełną dokumentację, każde wydatkowanie — ekonomiczne uzasadnienie. Będziemy blokować limity...

Całkiem słusznie. Bo to przecież nie byle paradyksy. Inwestujemy i często nie wiemy — ile to będzie kosztować. Nadal, niemal powszechnym zjawiskiem, są żądania inwestorów „dofinansowania” — czyli tytułów inwestycyjnych i obiektów, ale — już w trakcie budowy. Kopalnia „Trzebińska” domaga się w br. dofinansowania w wysokości 6 mln zł (równocześnie wzrosły koszty utrzymania kopalni, zmniejszono zakres inwestycji, przesunięto o rok oddanie nowego szybu). Inne zakłady po 10, 20 a nawet 30 mln zł.

Czy musimy dopłacać? I — dlaczego?

MOTTO NR 2:

Z ŻOŁWIEM W ZAWODY

Leżby — mają swoją wymowę. Plan oddawania obiektów do użytku w ub. został wykonany ilościowo w 51 proc. W tym roku wskaźnik nowo rozpoczętych inwestycji w woj. krakowskim wynosi 123 proc. (m. in. w ministerstwie górnictwa i energetyki wzrósł o 119, w min. przem. ciężkiego o 166 proc.)...

W ub. roku nie oddano do użytku wielu obiektów, które powinny już pracować. Jak wykazują statystyki bankowe sytuacja w br. nie tylko nie uległa poprawie, a do I półrocza była nawet grubo gorsza (37 proc. wykonania planu oddawania inwestycji). Oto, niektóre tylko przykłady:

Zakłady Chemiczne Oświecim wytwórnia polistyrenu: plan oddania II kwartału — termin nie dotrzymany.

Huta Im. Lenina — walcownia blach — plan oddania: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Krak. Zakłady Farmac. — wiatłownia B6 — plan: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Tarnów — gazociąg plan: I kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

W innych resortach: od 1956 r. buduje się w Krakowie warsztaty tramwajowe, termin ich oddania był kilkakrotnie zmieniany, ostatni ustalono na 30. VI. br. I również nie został dotrzymany. W resortie ministerstwa budownictwa (dla paradyksu!) do I półrocza br. wykonano zaledwie 3 proc. planu oddawania obiektów do użytku, w zakładach przemysłowych spożywczego i skupu tylko 30 proc. Tak np. w Czynach buduje się bazę produkcyjną (Krak. Przeds. Instalacji

W taborze, który ma być oddany do użytku w 1959 r. Termin przesunięto na koniec br. i zanosi się na to, że również nie zostanie dotrzymany.

MOTTO NR 3

„ONI SIĘ SPOŹNIAJĄ, A PAŃSTWO BULI”

Bankowcy powiadają krótko:

— Każdy obiekty musi mieć pełną dokumentację, każde wydatkowanie — ekonomiczne uzasadnienie. Będziemy blokować limity...

Całkiem słusznie. Bo to przecież nie byle paradyksy. Inwestujemy i często nie wiemy — ile to będzie kosztować. Nadal, niemal powszechnym zjawiskiem, są żądania inwestorów „dofinansowania” — czyli tytułów inwestycyjnych i obiektów, ale — już w trakcie budowy. Kopalnia „Trzebińska” domaga się w br. dofinansowania w wysokości 6 mln zł (równocześnie wzrosły koszty utrzymania kopalni, zmniejszono zakres inwestycji, przesunięto o rok oddanie nowego szybu). Inne zakłady po 10, 20 a nawet 30 mln zł.

Czy musimy dopłacać? I — dlaczego?

MOTTO NR 2:

Z ŻOŁWIEM W ZAWODY

Leżby — mają swoją wymowę. Plan oddawania obiektów do użytku w ub. został wykonany ilościowo w 51 proc. W tym roku wskaźnik nowo rozpoczętych inwestycji w woj. krakowskim wynosi 123 proc. (m. in. w ministerstwie górnictwa i energetyki wzrósł o 119, w min. przem. ciężkiego o 166 proc.)...

W ub. roku nie oddano do użytku wielu obiektów, które powinny już pracować. Jak wykazują statystyki bankowe sytuacja w br. nie tylko nie uległa poprawie, a do I półrocza była nawet grubo gorsza (37 proc. wykonania planu oddawania inwestycji). Oto, niektóre tylko przykłady:

Zakłady Chemiczne Oświecim wytwórnia polistyrenu: plan oddania II kwartału — termin nie dotrzymany.

Huta Im. Lenina — walcownia blach — plan oddania: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Krak. Zakłady Farmac. — wiatłownia B6 — plan: II kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Tarnów — gazociąg plan: I kw. — faktyczne uruchomienie: III kw.

Przem.), która miała być uruchomiona już w 1959 r. Termin przesunięto na koniec br. i zanosi się na to, że również nie zostanie dotrzymany.

MOTTO NR 3

„ONI SIĘ SPOŹNIAJĄ, A PAŃSTWO BULI”

Bankowcy powiadają krótko:

— Każdy obiekty musi mieć pełną dokumentację, każde wydatkowanie — ekonomiczne uzasadnienie. Będziemy blokować limity...

Całkiem słusznie. Bo to przecież nie byle paradyksy. Inwestujemy i często nie wiemy — ile to będzie kosztować. Nadal, niemal powszechnym zjawiskiem, są żądania inwestorów „dofinansowania” — czyli tytułów inwestycyjnych i obiektów, ale — już w trakcie budowy. Kopalnia „Trzebińska” domaga się w br. dofinansowania w wysokości 6 mln zł (równocześnie wzrosły koszty utrzymania kopalni, zmniejszono zakres inwestycji, przesunięto o rok oddanie nowego szybu). Inne zakłady po 10, 20 a nawet 30 mln zł.

Czy musimy dopłacać? I — dlaczego?

MOTTO NR 2:

Z ŻOŁWIEM W ZAWODY

Leżby — mają swoją wymowę. Plan oddawania obiektów do użytku w ub. został wykonany ilościowo w 51 proc. W tym roku wskaźnik nowo rozpoczętych inwestycji w woj. krakowskim wynosi 123 proc. (m. in. w ministerstwie górnictwa i energetyki wzrósł o 119, w min. przem. ciężkiego o 166 proc.)...

W ub. roku nie oddano do użytku wielu obiektów, które powinny już pracować. Jak wykazują statystyki bankowe sytuacja w br. nie tylko nie uległa poprawie, a do I półrocza była nawet grubo gorsza (37 proc. wykonania planu oddaw



„Poduszka powietrzna” — na Księżycu

Celem dostarczenia na Księżyc niewielkiej aparatury może być zastosowanie — zdaniem niektórych uczonych — specjalnej „poduszki powietrznej”. W jej wnętrzu zawieszono byłoby na sprężynach aparaty o ciężarze zawartym w grmacach 2,5–10 kg. Amortyzacyjne działanie powietrza i sprężyn zapobiegłoby uszkodzeniu aparatury przy zetknięciu rakiety z powierzchnią Srebrnego Globu.

Helikoptery i medycyna

Francuski specjalista, dr Tabusse, wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie grozi pilotom i pasażerom helikopterów w ciężkich warunkach. Stwierdził on, że w przypadku awarii silnika helikopter w jaskrawym słońcu — może wywołać u osób pozostających pod wpływem tego mignięcia zaburzenia, podobne do epilepsji.

Na Północnym Szlaku Morskim



W radzieckiej Arktyce rozpoczęła się żegluga na wielkim Północnym Szlaku Morskim. Do portów północy przybywają już statki z ładunkami. Żegluga arktyczna trwa zaledwie kilka miesięcy. W ciągu tego okresu przy pomocy flotylli lodolamaczy statki statków przebywają drogą z Archangielska i Murmańska oraz z portów bałtyckich do Władywostoku i Szwecji.

Transmisja telewizyjna — do mózgu?

Naukowcy z uniwersytetu w Kalifornii, zajmujący się bioelektroniką, przeprowadzają ciekawe doświadczenia nad pobudzeniem komórek mózgowych, wytwarzających wokół czaszki pole elektromagnetyczne o dużej intensywności.

Doświadczenia te wykazały, że w takich warunkach mózg ludzki odbiera swego rodzaju świetlne obrazy białoniebieskie. Zjawisko to nazwano supercepcją.

Znany autor powieści naukowo-fantastycznych, Hugo Gernsback, snuje w związku z tym, nie pozbawione humoru przypuszczenia, że w przyszłości, kto wie, może telewizory okażą się niepotrzebne. Audycje telewizyjne byłyby bowiem odbierane bezpośrednio przez mózg ludzki. Gernsback opisuje rodzinę w roku 2000, której członkowie, zamknąwszy oczy, „oglądają” program telewizyjny, przy czym każdy to, co go interesuje.

Robot... w kuchni

Nasze fabryki przemysłu lekkiego przygotowują produkcję „kombajnu” domowego. Maszyna ta służyć będzie m. in. do bicia piany, wykładania soków, mienienia kawy. Słowem — radość dla gospodyń w wydaniu krajowym.

Nowości — dla PKP

Fabryki taboru kolejowego budują serię prototypów przemysłowych i manewrowych lokomotyw spalinyowych, wagonów motorowych normalno i wąskotorowych. Pracuje się też nad rozpoczęciem budowy lokomotyw o mocy 800 i 1600 KM oraz nad opanowaniem produkcji seryjnej elektrowozów 3-E i trójczłonów.

Nie za dużo aspiryny!

Niedawno na łamach czasopism medycznych w Anglii toczyła się gorąca dyskusja na



temat czy aspiryna używana w większych ilościach powoduje

owróżnienie żołądka.

Przeprowadzone ostatnio badania w Anglii i USA wykazały, że przypuszczenie to jest nieuzasadnione. Natomiast stwierdzono, że tykanie większych dawek aspiryny w ciągu dłuższego czasu — może spowodować krwotoki z żołądka i

kiszek.



A — by docenić, znaczenie, jakie mieć będzie w historii polskiej chemii data 24. VI. 1959 r., kiedy to w Zakładach Chemicznych w Ostrowiecu, uruchomiono produkcję syntetycznego kauczuku, należy zdać sobie sprawę, że:

B — łącząc produkcję światową kauczuku syntetycznego reprezentują: USA — 1.100 tysięcy ton, Kanada — 130 tys. ton, Europa zachodnia łącznie — 250 tys. ton, ZSRR — 770 tys. ton, NRD — 100 tys. ton, POLSKA — 20.000 ton w roku bieżącym (w przyszłym — już przeszło 30.000 ton).

C — o więcej... własna nasza produkcja pokryje około 50 procent zapotrzebowania kraju na ten ważny surowiec, którego cena za 1 tonę wynosi 500 dolarów.

D — odczuć należy, iż produkcja kauczukowego syntetyku nie eliminuje całkowicie zużycia kauczuku naturalnego, a to z uwagi na pewne niekorzystne właściwości syntetyku. Naturalny kauczuk odznacza się większą elastycznością, rozciągliwością, sprężystością, wytrzymałością na rozrywanie i ścieranie. Syntetyk natomiast przewyższa go — odpornością na oleje i ciepło, mniejszą przepuszczalnością gazów itp. W zależności od potrzeby produkcji artykułów gumowych stosuje się różne gatunki „mieszanek” obu surowców.

E — eliminacja zupełna kauczuku naturalnego nastąpi z chwilą opanowania produkcji kauczuku polizoprenowego

Kauczukowe abecadło

wykazującego identyczne właściwości co surowiec naturalny.

F — undamentalnymi składnikami naszego kauczuku są węglowodory: styren i butadien, które trzeba wyprodukować osobno, a następnie poddać wspólnej reakcji, tzw. polimeryzacji, w celu otrzymania wysokomolekularnej substancji.

G — łożynami surowcami dla produkcji styrenu są: benzen (otrzymywany przy suchej destylacji węgla) i etylen (używany w drodze skomplikowanej przeróbki chemicznej koks i kamienia wapiennego). Drugi składnik kauczuku — butadien — uzyskiwany jest z alkoholu etylowego.

H — historia kauczuku syntetycznego, mimo zawrotnej kariery, jaką zdążył zrobić, jest niezwykle krótka. W Europie produkcję kauczukowego syntetyku pierwszy uruchomił Związek Radziecki w roku 1932. W 1939 r. produkcję syntetyku rozpoczęli Niemcy w miejscowości Schichau, w 1944 r. — Stany Zjednoczone. Przed wojną, w Polsce, kusił się o uzyskanie kauczuku prof. Świątkiewicz, prowadząc dość zaawansowane doświadczenia w Dębicy.

I — stotnym momentem kariery syntetyku był okres II wojny światowej, kiedy to dostawy z dalekiej Azji stały się bardzo utrudnione, a kauczuk był wówczas surowcem „na wagę złota”.

J — eśli szczerzimy się dziś rewelacyjnym krokiem naprzód polskiej chemii, niepodobna nie wspomnieć, iż sukces ten stał się dla nas możliwy jedynie dzięki temu, że z ZSRR otrzymaliśmy projekt technologiczny i aparaturę, większość maszyn i urządzeń oraz pomoc specjalistów.

Wśród zagadnień interesujących każdego bez wyjątku człowieka, najstarszym jest chyba problem pożywienia. Nauka o jedzeniu natomiast jest jedną z najmłodszych i po prawdzie znajdujemy się jeszcze w powijakach. Szkoda — żeś do sytości i smaczności nie znaczą bowiem zaspokoić rzeczywiste potrzeby własnego organizmu.

Ważnym np. białka. Zapotrzebowanie organizmu na ten składnik żywności bywa bardzo różnorodne zależnie od wieku, zawodu, klimatu i szeregu innych czynników. Naukowcy radzieccy przeprowadzili ostatnio niezwykle interesujące doświadczenia z których wynika, że pracownicy hut i innych „gorących” zakładów cierpią na nie nazywane dotychczas głód białkowy. Badania w klimacie południowym potwierdziły przypuszczenia: jeśli masz do czynienia z wysokimi temperaturami, musisz położyć większy nacisk na pokarmy zawierające białka. Jeśli tego nie zrobisz, nie wyjdzie na zdrowie.

Tak więc nauka twierdzi, że dla każdego trzeba inaczej. Zamiast wsuwać narodowego schaboszczaka — niezależnie od wieku, zawodu i pici należałoby się lepiej zastanowić czy to jest rzeczywiście do szczęścia organizmowi potrzebne. A przeżwanie nie jest...

Równie negatywnie odnoszą się naukowe instytucje badawcze w Związku Radzieckim do nadmiaru cukru i w ogólności słodczy. Sprawa nie ma nic wspólnego z oszczędnością: cukru jest dość i na pewno go nie brakuje. Niemniej ze względu zdrowotnych każdy indywidualnie powinien raczej unikać jego nadmiaru. Cukier jest źródłem tak zwanych „pułstych kalorii”. Podobnie jak wszystkie inne węglowodany dostarcza organizmowi energii, jednym słowem — krzepi. Jeśli jednak pracujemy w zawodach nie wymagających dużego jej zużycia i prowadzimy raczej siedzący tryb życia, cukier odkłada się w organizmie, otuścza i tym samym nie jest wskazany.

Młoda nauka o jedzeniu ma także przed sobą specjalne zadania. Pierwsze z nich: ustalenie norm żywieniowych dla pracowników zatrudnionych w laboratoriach i zakładach atomowych. Tutaj żywność musi przyspieszać wydzielenie, a tym samym likwidację w organizmie cząstek radioaktywnych.

I zadanie przyszłości: receptura przeznaczona specjalnie dla przyszłych uczestników podróży międzyplanetarnych. Kosmonauci muszą otrzymać maksimum środków odżywczych w możliwie minimalnych racjach. Muszą być tak odżywieni, aby samopoczucie ich było jak najlepsze w niezwykle złożonych warunkach, w których się znajdują.

N a upartej można by zaryzykować twierdzenie, że niewiele rzeczy na przestrzeni tysiącleci nie pełniło funkcji pieniądza. W starożytnej Babilonii np. pierwszą miarą wartości był jęczmień; w dawnych Chinach — „cegiełki” herbaty i kawałki malachitu, w Japonii i Tybecie — jedwab, na Sumatrze — ryż, w państwie Azteków — ziarna kakao, na wyspach Oceanii (co stwierdził Cook) — pióra papuży, w Indian Hupa — główki dzieciąt, w Lapończyków — ser, a na Borneo najcenniejszym pieniądzem były... czaszki ludzkie. Itd., itd.

Jak wiemy, wymiana — która zrodziła się jeszcze w społeczeństwie pierwotnym — miała początkowo charakter przypadkowy i dokonywała się w formie bezpośredniej wymiany jednego produktu na drugi. Wraz z dalszym rozwojem produkcji towarowej ta forma stała się niewygodna, a spośród towarów wyodrębnił się jeden „odgrywający rolę ogólnego ekwiwalentu” — mówiąc językiem ekonomistów. Towar ten, pełniący rolę pieniądza był różny, zależnie od warunków i epoki. Nasi sławni przodkowie np. używali jako pieniądza — płótna (słowo: płacić), skóry, soli lub miodu. Do najbardziej rozpowszechnionych środków płatniczych wśród współczesnych nam ludów stojących na niskim szczeblu rozwoju należały muszle (po odpowiedniej obróbce nawiąka się je na sznur, po kilkadziesiąt sztuk). Są one cenioną „walutą” wśród niektórych plemion Afryki i Oceanii — a były nią także u Indian północnoamerykańskich. Nb. muszle znaleziono także w licznych grobach wczesnohistorycznych.

(Dla orientacji podajemy kilka cen: w Afryce, przed wojną za 150 muszel „kauri” można było dostać topór. Za kobietę płacono 15 tys. „kauri” i jedną krowę. Na Melanezji muszle „opłacono” również... grzeby — np. 5 sznurów muszel „kostowało” wiarołomstwo, 50 — zabójstwo).

Cztery kółka po polsku

P olskie samochody budowane w przyszłym pięcioleciu nie będą ustępować wiele wozom zagranicznym. Rozwój produkcji własnej pozwoli znacznie ograniczyć import taboru samochodowego z zagranicy.

Staruszka „Warszawa” doczeka się wreszcie modernizacji: dzięki 70-konnemu silnikowi górnozaworowemu rozwijać ma szybkość 140 km/godz. zużywając przy tym tylko 11,5 l paliwa na 100 km. „Syrena” otrzyma nowy silnik o mocy 35 KM, nowe mechanizmy przenoszenia napędu i lepsze zawieszenie.

Na naszych drogach pojawi się unowocześniony „Star” o ładowności 4,5 ton, wyposażony w silnik wysokoprężny zużywający tylko 18 l paliwa na 100 km. Rozpoczyna pracę 8-tonowe wozowłók z napędem na 4 koła, z silnikiem wysokoprężnym o mocy 160 KM. Pojemność silnika budowę nowego typu samochodu ciężarowego o ładowności 1,5 tony, posiadającego wodosłone elementy z nową „Warszawą”. Podkreślić warto, że przemysł krajowy pokryje w pełni potrzeby transportu.

Autobusy „San” otrzymają silnik wysokoprężny, ilość miejsc powiększona zostanie do 50 i — jak zapowiadają konstruktorzy — warunki jazdy będą naprawdę komfortowe. (Wit)

Co by tu sobie zjeść?

Dawniej nikt się nie zastanawiał, jadać czy nie jadać, czy nie jadać. A teraz tyle problemów naukowych. Nie dziwnego — wiedza idzie naprzód... (z)



Bardzo dziękuję za smaczne śniadanie

Ser, psie zęby i banknoty

Niejednokrotnie się zdarza — i zdarzało — że w obgu znajduje się równocześnie kilka środków płatniczych — oprócz muszel — psie zęby w Oceanii, szklane paciorki, suszone mięso, tytoń czy groty do strzał — np. w Afryce.

Obok środków żywnościowych pełniących często funkcję pieniądza, a także skór, futer, czy płótna — cenioną walutą bywały również narzędzia. Do dziś jeszcze pieniądź po chińsku „tsien” oznacza równocześnie topate; także najstarsze chińskie monety (z brązu) miały kształt topat. (Inne — z okresu sprzed 5 tys. lat miały formę dzwonu. Za dynastii Hun były monety... skórzane).

Poznanie przez człowieka — cenionych bardzo — metali (złoto, miedź, srebro) spowodowało „rewolucję” w wyglądzie środków płatniczych. Naturalnie do wywalenia monety było jeszcze daleko (przypisuje się ten wynalazek Lidjczykom). Początkowo miary wartości np. babiloński sykl, maneh czy talent — to były miary wagowe. Złoto było 8 do 15 razy droższe od srebra. W starożytnym Egipcie talent zawierał 49 g. złota, a mina — 818 gramów. Miedź natomiast kursowała w sztabkach. Do najwcześniejszych monet złotych należały darczki (od imienia Dariusza I) których wprowadzenie odbiło się korzystnie na obrocie handlowym. Rzym w IV w. p. n. e. znał niekiesztalne ciężkie monety miedziane; pierwszą



Nie oburzajmy się na Arabów...

P odobno w niektórych arabskich miastach duchowni mużulmańscy śpiewem lub trąbieniem w dzwony lub trąbieniem w dzwony, bo w Polsce, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Przed pięćset laty po- nury katolicki sekiarz Sa- vonarola rzucał kłótnie na kobiety, które zaszły w ciążę w czasie Wielkiego Po- stu. Dziś spowiednicy mają odmawiać rozgrzeszenia ko- bietom, które nie zachodzą bez przerwy w ciążę. To nie jest zmiana stanowi- ska. To jest to samo pra- gnięcie spełnienia ludzkich uczuć i przeżywania i tworzenia człowieka istoty bezmy- ślnej, przerażonej i trwo- żliwej.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li się kłótni i szatana, de- monów i piorunów.

Współcześni dzisiejszych spowiedników mają w do- mach radia i telewizory, chodzą do kin i teatrów. Nie tylko użarzmili pioru- ny — sięgnęli w głąb ato- mu i w przestrzeń mię- dzyplanetarną. Znają pig- kno ludzkiego życia i siłę człowieka.

Instrukcja dla spowie- dników mówi o jednej tylko — najbardziej osobistej dziedzinie ludzkich prze- żyć. Ale czy można współ- czesnego człowieka cofnąć w jedną choćby dziedzinę do czasów średniowiecza?

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Przed pięćset laty po- nury katolicki sekiarz Sa- vonarola rzucał kłótnie na kobiety, które zaszły w ciążę w czasie Wielkiego Po- stu. Dziś spowiednicy mają odmawiać rozgrzeszenia ko- bietom, które nie zachodzą bez przerwy w ciążę. To nie jest zmiana stanowi- ska. To jest to samo pra- gnięcie spełnienia ludzkich uczuć i przeżywania i tworzenia człowieka istoty bezmy- ślnej, przerażonej i trwo- żliwej.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li się kłótni i szatana, de- monów i piorunów.

Współcześni dzisiejszych spowiedników mają w do- mach radia i telewizory, chodzą do kin i teatrów. Nie tylko użarzmili pioru- ny — sięgnęli w głąb ato- mu i w przestrzeń mię- dzyplanetarną. Znają pig- kno ludzkiego życia i siłę człowieka.

Instrukcja dla spowie- dników mówi o jednej tylko — najbardziej osobistej dziedzinie ludzkich prze- żyć. Ale czy można współ- czesnego człowieka cofnąć w jedną choćby dziedzinę do czasów średniowiecza?

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li się kłótni i szatana, de- monów i piorunów.

Współcześni dzisiejszych spowiedników mają w do- mach radia i telewizory, chodzą do kin i teatrów. Nie tylko użarzmili pioru- ny — sięgnęli w głąb ato- mu i w przestrzeń mię- dzyplanetarną. Znają pig- kno ludzkiego życia i siłę człowieka.

Instrukcja dla spowie- dników mówi o jednej tylko — najbardziej osobistej dziedzinie ludzkich prze- żyć. Ale czy można współ- czesnego człowieka cofnąć w jedną choćby dziedzinę do czasów średniowiecza?

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li się kłótni i szatana, de- monów i piorunów.

Współcześni dzisiejszych spowiedników mają w do- mach radia i telewizory, chodzą do kin i teatrów. Nie tylko użarzmili pioru- ny — sięgnęli w głąb ato- mu i w przestrzeń mię- dzyplanetarną. Znają pig- kno ludzkiego życia i siłę człowieka.

Instrukcja dla spowie- dników mówi o jednej tylko — najbardziej osobistej dziedzinie ludzkich prze- żyć. Ale czy można współ- czesnego człowieka cofnąć w jedną choćby dziedzinę do czasów średniowiecza?

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li się kłótni i szatana, de- monów i piorunów.

Współcześni dzisiejszych spowiedników mają w do- mach radia i telewizory, chodzą do kin i teatrów. Nie tylko użarzmili pioru- ny — sięgnęli w głąb ato- mu i w przestrzeń mię- dzyplanetarną. Znają pig- kno ludzkiego życia i siłę człowieka.

Instrukcja dla spowie- dników mówi o jednej tylko — najbardziej osobistej dziedzinie ludzkich prze- żyć. Ale czy można współ- czesnego człowieka cofnąć w jedną choćby dziedzinę do czasów średniowiecza?

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li się kłótni i szatana, de- monów i piorunów.

Współcześni dzisiejszych spowiedników mają w do- mach radia i telewizory, chodzą do kin i teatrów. Nie tylko użarzmili pioru- ny — sięgnęli w głąb ato- mu i w przestrzeń mię- dzyplanetarną. Znają pig- kno ludzkiego życia i siłę człowieka.

Instrukcja dla spowie- dników mówi o jednej tylko — najbardziej osobistej dziedzinie ludzkich prze- żyć. Ale czy można współ- czesnego człowieka cofnąć w jedną choćby dziedzinę do czasów średniowiecza?

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li się kłótni i szatana, de- monów i piorunów.

Współcześni dzisiejszych spowiedników mają w do- mach radia i telewizory, chodzą do kin i teatrów. Nie tylko użarzmili pioru- ny — sięgnęli w głąb ato- mu i w przestrzeń mię- dzyplanetarną. Znają pig- kno ludzkiego życia i siłę człowieka.

Instrukcja dla spowie- dników mówi o jednej tylko — najbardziej osobistej dziedzinie ludzkich prze- żyć. Ale czy można współ- czesnego człowieka cofnąć w jedną choćby dziedzinę do czasów średniowiecza?

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li się kłótni i szatana, de- monów i piorunów.

Współcześni dzisiejszych spowiedników mają w do- mach radia i telewizory, chodzą do kin i teatrów. Nie tylko użarzmili pioru- ny — sięgnęli w głąb ato- mu i w przestrzeń mię- dzyplanetarną. Znają pig- kno ludzkiego życia i siłę człowieka.

Instrukcja dla spowie- dników mówi o jednej tylko — najbardziej osobistej dziedzinie ludzkich prze- żyć. Ale czy można współ- czesnego człowieka cofnąć w jedną choćby dziedzinę do czasów średniowiecza?

Ważnie, po trzeciej zaś nie ma żadnych sankcji za niewypelnienie wezwania. A — jakby nie było — w sercu Europy, bo w Polsce i nie kilkanaście lat temu, bo w roku 1960 powstała oficjalna instrukcja dotycząca gorzej niż terminów, bo sposobów współpracy małżeńskich i to przewidywała sankcje za niestosowanie się do poleceń.

Myśle tu o wydanach przez Maryję Komisie Epi-skopatu wskazaniach dla świadków, które przypominają księgom o konieczności zadawania pytań w rodzaju: „Czy w waszym życiu małżeńskim nie było nic, co by sprzeciwiało się poczuć dziecka?” O konieczności poczenia kobiety: „Jeżeli współżyłobyś na skutek użycia środków przeciwpłodzących wynaturzone od samego początku, żona powinna zachować się nienajmniej, jak kobieta napa- dnięta, a więc ulec może tylko przemocy, zachowując się we współpracy biernie i nie aprobując zadowoleniem” o możliwości udzielenia rozgrzeszenia tylko wtedy, „gdy istnieją do- stateczne objawy żalu i sil- nego postanowienia popra- wy oraz naprawienia szkód”.

Tylko... Słuchacze Sa- vonaroli żył w ponurych średnio-wiecznych murach. Ba- li

A TO CIEKAWIE

CONRAD, CZY NIE?

„Romance” — to angielski tytuł powieści Józefa Conrada — Korzeniowskiego. Tak przynajmniej sądził o tym we Francji, gdzie właśnie książkę wydano. Podobno, współautorem powieści jest Ford Madox Ford, który miał doręczyć Conradowi rękopis — ten zaś ów materiał literacki przerobił i wzbogacił.

„Romance” wcale jednak nie przypomina innych dzieł Conrada. Nie porusza w ogóle problemów moralnych, tak charakterystycznych dla twórczości wielkiego pisarza. Najbardziej przypomina... Robinsona Crusoe.

A to ciekawe, co owa rewiacja literacka przyniesie? Że pieniądze wydawcom — to pewne...

SOLO W DUECIE

Jak podano w prasie — nasz reprezentacyjny duet taneczny: Bittnerówna — Gruca, przestał być duetem... Tancerze zaangażowali się do różnych placówek baletowych.

A to ciekawe, czy będziemy wobec tego dysponowali parą solistów, lub — nowymi dwoma reprezentacyjnymi duetami, z Bittnerówną i Grucą — każdy? (ber)



Lenin po raz drugi w Polsce

Lenin przebywał w Polsce, w Poroninie, w latach 1913-14. Gdy wybierano miejsce dla zdjęć filmu, wybór padł jednak nie na Poronin, który po tamtych latach bardzo zmienił swój charakter. Grupa realizatorów filmowych ułokowała się we wsi Bałchidy, która zachowała stan z pierwszej połowy



„Człowiek, który żył o dziesięć lat za długo” — tak oto określił kardynała Zbigniewa Oleśnickiego znakomity historyk Michał Bohaczewski. Wielka ambicja w połączeniu ze zdumiewającą zręcznością polityczną doprowadziły Zbigniewa, skromnego urzędnika kancelarii królewskiej do pozycji faktycznego przywódcy państwa. Na polu grunwaldzkim Oleśnicki bronił król ujęty odwagą nieznanego szerszej młodzieńca powołując go na stanowisko swego sekretarza. Droga do wielkiej kariery stał przed Oleśnickim otworem.

Czas się gorące. W sąsiednich Czechach pod hasłem husytyzmu lud zerwał się do walki z niemieczyzną. Husyci odnoszą zwycięstwo za zwycięstwem, a że święty triumf grunwaldski wciąż tkwi mocno w pamięci całej Słowiańszczyzny, rzucają myśl unii polsko-czeskiej. Konkretnym jej wyrazem jest przesłana Jagielle oferta objęcia tronu czeskiego. Myśl trafiła na podatny grunt, poczucie bliskiego pokrewieństwa z Czechami żywe jest w umysłach polskich. A jednak do unii nie docho- dzil. Nowy wódz stronnictwa kościelnego Oleśnicki potrafił

Tysiąclecie

KARDYNAŁ

wielki zamysł zniweczyć. Swoją sukces w sprawie husyckiej uniejętnie wykorzystując obejmując stanowisko biskupa krakowskiego. Tym samym Oleśnicki zniweczył miejsce w naj- ścisłszym otoczeniu królewskim uzyskując możność zasadni- czego wpływu na kształtowanie się zewnętrznej i wewnętrz- nej polityki polskiej.

Polityk, który miał wszelkie szanse stanąć w rzędzie najwy- bitniejszych ludzi w dziejach Polski, zajmuje z każdym rokiem coraz bardziej wsteczne pozycje. Gdy po raz wtóry Czesi oferu- ją tron Polakowi, synowi Jagielle, kiedy w kraju myśl unii jeszcze bardziej niż dawniej staje się popularna, Oleśnicki nie waha się w imię interesów kościoła rozpaść wojny domowej. W krwawej bitwie pod Grobkami stronnictwo czeskie zostaje rozgromione, Oleśnicki staje u szczytu swej kariery.

Grzebiąc sprawę unii czeskiej steruje teraz Oleśnicki pol- itykę polską w kierunku walk z Turkami. Motofem wszyst- kich jego poczynań są nie żywotne interesy Polski, ale przede wszystkim interesy kościoła.

Polityka Oleśnickiego przynosi jednak straszną klęskę. 10 listopada 1444 roku w wielkim starciu pod Warną ginie naj- starszy syn Jagielle Władysław Warneńczyk i kwiat rycerstwa polskiego. Oleśnicki nie chce zrozumieć, że warneńska klęska zniweczyła do szczytu dzieło, nad którym przez wiele lat pra- cował, że czas mu usunąć się z czynnego życia politycznego. Nie wiec dziwnego, że ostatnie dziesięć lat życia wypełnia Oleśnicki warcholstwem. Umiera w 1455 roku, co najwerniejsi nawet jego popiecznicy przyjmują z ulgą. (aw)

W poszukiwaniu małżeństwa doskonałego

Zaiste, często niełatwe jest trwać w poźnieniu widza z teatrem. Jeśli bowiem pierwsze młode miśnięcie układają się nieźle, to

bywa i tak, że po krótszym lub dłuższym czasie następuje rozkład i obie strony się rozchodzą. Przy- czyn tego jest kilka.

Jedną z nich — to oziębłość widza. Wiedomo zaś, że teatr, to jest ta strona w małżeństwie, która wymaga, aby ją stale dar- żył jak najgorętszym uczuciem. Kiedy teatr nie słyszy podnieca- jących oklasków, kiedy wyczuwa na widowni spadek zainteresowa- nia — temperatura wzajemnych uczuć gwałtownie maleje i na- stępuje kryzys.

Widz wkłada kapelusze i obrażo- ny idzie pocieszać się u rywalki — muzy filmowej, telewizyjnej, estradowej czy też radiowej, albo zgola oddaje się knajpiarskim i hazardowym rozrywkom.

*

Jakie są żądania widza w sto- sunku do teatru? Zależy to od wielu okoliczności: od środowi- ska w jakim znajduje się teatr, od tego dla kogo gra, od roli jakiej oczekuje widz od teatru — bawienia, kształcenia, wychowy- wania czy wywoływania emocjo- nalnych drszczyk. Inny musi być teatr występujący przed wi- dem masowym i elitarnym, teatr w wielkich ośrodkach kultural- nych i teatr objazdowy, przemie- rzający prowincjonalne szlaki.

Czego żąda teatr od widza? Przede wszystkim zrozumienia, miłości i wierności. Jeśli widz nie rozumie tego, co mówi się do niego ze sceny, jeśli nie potrafi zapalić się do sztuki, do insce- nacji w jaką zaklęto tekst auto- ra, jeśli żałony takim czy innym spektaklem odchodzi gdzie in- dzie szukać wrażeń — nie będzie nigdy tym partnerem, którego u- dziel we wspólnym pożytku za- wazy na dalszych losach małże- stwa.

*

Wychowanie świadomego i wier- nego sobie widza przez teatr jest podstawą doskonałego mał- żeństwa. Wychowanie to można osiągnąć przy pomocy odpowied- niego doboru repertuarowego i u- kazania go w scenicznym kształ- cie. Repertuar kształtuje świadom- łość widza, a sceniczny kształt wyraża jego smak artystyczny. Kształtując gusty publiczności, musi jednakże teatr pilnie ba-

Telewizor na Parnasie

Apollo: A cóż to za skrzy- nię, Heronie, przynieśli owi ludzie do mojej boskiej sie- dziby?

Heron: Aleksandrii słynny wynalazca: To telewizor, o promienisty! Wynalazek, któ- ry umożliwi każdemu widze- nie tego, co dzieje się w prze- strzeni. Zawieszę mówię, że technika powiązana ze sztuka...

Apollo: Dobre już, dobrze! Znam tę śpiwke i obawiam się, że wy, technicy, dacie mi wkrótce dymisję.

Heron: Niestety nas krzywdzisz! Nikt nie myśli o detronizowaniu sztuki! prze- ciwnie, służymy utrwalaniu jej, upowszechnianiu popi- sów twórców Muzei...

Apollo: No dobrze! Pokaż co widać w tej dziwnie skrzyni...

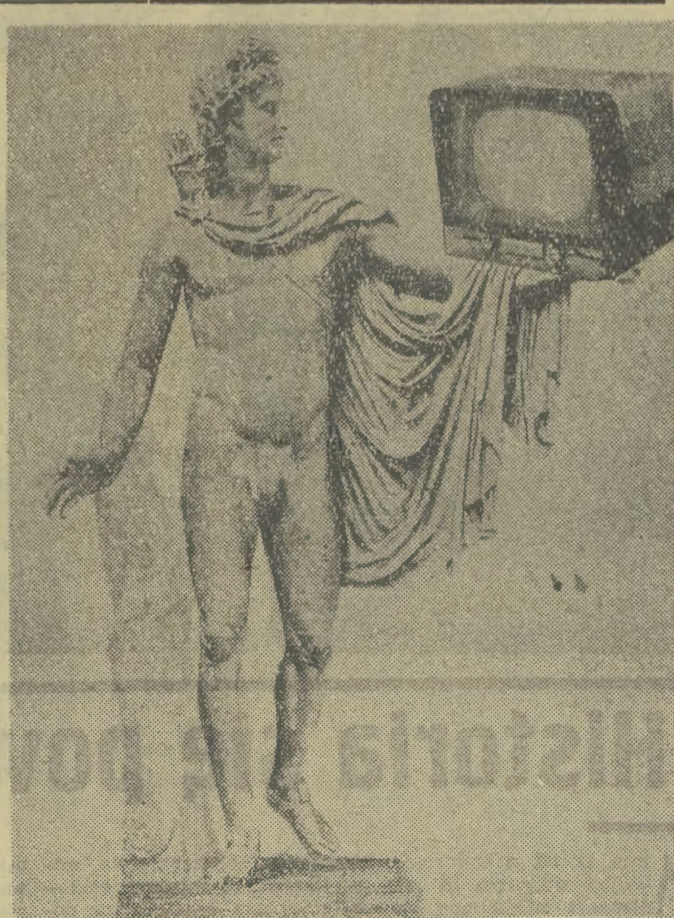
(Heron włącza telewizor)

O, o, o! Terpsychora zaczyna swój popis! Świetnie! A szel- ma, zawsze mówię — tylko dlaczego taka maleńka? Nie mogę dostrzec szczegółów...

Heron: Jeśli chcesz ją mieć, Muze opiekuńcze, na miarę Fi- dia, zamykam telewizor i proszę przed ekran.

(Heron puszcza film)

Apollo: O, to co innego! tylko trochę za wielka, jak



na te szczegóły. Brak propor- cji... Wolej rzeźbę lub fresk.

Heron: A Karłatydy nie by- ty monumentalne? Trudno, to są konwencje artystyczne wy- nikające z małżeństwa sztuki z postępem technicznym.

Apollo: Rozumiem! Przecie jestem patronem wszelkich sztuk! Tylko że moje serce przywykło do dawnych kon- wencji. Lecz cóż, Heronie, te- chniki nie wstrzymasz! Muszę jej patronować! No, więc je- szcze ten telewizor!

W studio telewizyjnym

Inżynier: Zebrałmy się tu- taż, ażeby przedyskutować wpływ postępu technicznego na rozwój sztuki, zależność jej form od nowych wynalaz- ków.

Oponent: Nie zgadzam się! Technika obniża wartość sztuki. Dzieło sztuki jest niepow- tarzalne i wszelkie powielanie go...

Gutenberg: A mój wynala- zek druku?

Oponent: Nie o tym mówię. Zapewne, druk nie obniża ar- tystycznej wartości literackie- go utworu, ale już plastyka...

Inżynier: A drzeworyt? A sztuki i miedzioryt?

Lumiere: A moja sztuka fotograficzna i jej dzieci — film i telewizja?

Oponent: Ale ja mówię o mechanizacji...

Verne: Nie można lekcewa- żyć mechanizacji! Gdyby nie postęp techniczny moje po- mysły pozostałyby jedynie w sferze marzeń.

Inżynier: O, to właśnie jest przykład współdziałania tech- niki ze sztuką! Wcale nie przeczę, że sztuka może — jak w tym wypadku — przy- pisać pomysłom technicznym skrzydła! Ale i technika mo- że dodawać tożsamość sztuce. Przed wszystkim zaś poma-

ga w rozpowszechnianiu zdo- byczy artystycznych.

Oponent: Czy takie masowe upowszechnianie to sztuka?

Edison: Drogi panie, gdyby nie zawrotna kariera mojego czarnego krąka — płyty pa- tefonowej — ile osób mogłoby słuchać Meneghini Callas czy Artura Rubinstein? Najwy- żej setki tysięcy... A te milio- ny mieszkańców małych miast i wsi, gdzie diabeł mówi do- branoć? A teraz nie mówi już, dzięki telewizji i radiu.

Lumiere: Rozwój filmu, a teraz telewizji, przyczynił się do tego, że Oliviera podziwia cały świat, a nie tylko zgro- madzona w sali teatralnej pu- bliczność...

Inżynier: Czy takie upo- wszechnienie sztuki, jakie o- siągnęliśmy dzięki rozwojowi postępu technicznego, umnie- szcza artystyczną wartość u- tworu i jego wykonawców? Panowie! Mariusz postępu tech- nicznego ze sztuką...

Na Parnasie

Heron: A nie mówięm zaw- sze, że technika...

Apollo: Właściwie, to mógł- bym mieć do ciebie pretensję. O to, że wcześniej nie wy- nalezł tego czarnego krąka i taśmy filmowej. Pomyśl ty- lko, co zachowałoby się dla pokoleń! Mogłoby słyszeć Or- feusza, podziwiać Homera... Minieł szustność, Heronie...

Heron: O promienisty! Patrz w ekran: Śpiwka Robeson... Rakieta kłnie ku gwiazdom... Koncertuje Armstrong... Przed telekamerą „Mazowsze”... Ze- branie Rady do Spraw...

Apollo: Wyłącz telewizor, Heronie! Cudowny, dopraw- ie, ten twój postęp technicz- ny, tylko dał odpocząć wzro- kowi i uszom! Niech odechnę po tylu nowoczesnych wzru- szeniach!

ADRIAN CZERMIŃSKI

UNESCO i Polska

SZTUKA POLSKA
W SERII ALBUMÓW UNESCO

Na wniosek Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO postanowiono wydać w se- ri albumów sztuki UNESCO specjalny tom poświęcony polskim freskom i malowidłom ściennym od końca XII do początków XVI wieku.

W związku z tym przyjdzie do Polski ekipa specjalistów UNESCO, która doko- na zdjęć w zabytkowych świątyniach Kra- kowa, Lublina, Sandomierza, Gniezna, Łe- czycy, Miechowa i Wiślicy. Zdjęcia zostaną dokonane przy współdziale Instytutu Sztuki PAN, w którym prof. Michał Walicki przygotowuje potrzebną dokumentację.

Album ukaze się w 1962 r. w wersji francuskiej oraz angielskiej. Przyczyni się to do popularizacji naszego dorobku kul- turalnego i będzie cennym wkładem w akcję propagandową Tysiąclecia Państwa Polskiego.

STYPENDIA MŁODZIEŻOWE

Po raz pierwszy Sekretariat UNESCO przyznał w 1960 r. dwa stypendia polskim działaczom organizacji młodzieżowych. Mają one umożliwić młodzieży polskiej zapoznanie się z ruchem młodzieżowym Francji, Włoch oraz krajów Afryki Zachodniej i Senegalu.

KONKURS
RYSUNKÓW DZIECIĘCYCH

Pod patronatem Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO, Polskie Radio ogłosiło Międzynarodowy Konkurs Rysunku i Ma- larstwa Dzieci na temat „Moja ojczyzna”.

W konkursie mogą brać udział dzieci wszystkich krajów oraz młodzież do lat piętnastu. Dla laureatów konkursu prze- widziano wiele cennych nagród oraz ho- norowych medali, a dla dzieci z zagranicy 10-dniowe wycieczki do Polski.

SPOTKANIE GEOGRAFÓW

W połowie września br. odbędzie się w Warszawie pod egidą Polskiego i Fran- cuskiego Komitetu do Spraw UNESCO spotkanie geografów obu krajów, które m. in. zajmie się problemem informacji o Pol- sce i o Francji w podręcznikach szkol- nych geografii obu krajów.

KRÓTKO i WĘZŁOWATO

teatr

Sala
Tytuł
Autor
Reżyser
Scenografia
Aktorzy

Teatr Kolejarska
Romantyczny kuzynek
Mieczysław Janczowicz
E. Białek-Zalucki
Jerzy Radwanek
I. Kawka, B. Makowska, K. Skalska, T. Biliński, J. Jancek, Z. Kizilek, J. Kna- pik, T. Krzywdą, J. Nizlański, S. Popielak, A. Szelest, S. Szymanowicz, F. Zieliński.

Treść
Typowe dzisiejsze mieszkanki, w którym mieszka kilka osób w nie najlepszej zgo- dzie ze sobą. Rodzina profesora Łoziew- skiego, zajmującego się teorią gry w To- tołotki oczekuje przyjazdu kuzynka z Ameryki. Jednocześnie pani domu wy- stawiła kartkę, że przyjmuje gości na nocleg. Oczywiście zjawiają się chętni. Jednego z nich bierze pani Łoziewska za swego krewnego. Wynika stąd wiele qu- pro quo. Kuzynek zjawia się jednak w odpowiednim momencie by załagodzić spory i nieporozumienia i prosić o rękę córki Łoziewskich.

Pozytywy
Teatr Kolejarska szuka autora dla sceny, która ma wiele zasług w naszym życiu teatralnym. Prapremiera farsy Janczowi- cza, to jedno z takich poszukiwań. Farsa porusza sporo problemów dnia, oczywi- ście bez moralów i dydaktyki, jak to by- wa w tego rodzaju utworze. Dużo humo- ru, zabawnych sytuacji, trochę śpiewu. Teatr pomógł autorowi w wystawieniu sztuki, autor dał teatrowi satysfakcję w postaci żywej reakcji widzów.

Negatywy
Przydałoby się więcej humoru słownego i więcej piosenek. I żeby było mniej sły- chać suflera.

Wnioski
Teatr Kolejarska powinien w dalszym ciągu zajmować się współczesną dramatu- rą. Wiele sztuk, które z tych czy innych powodów nie mogą być wystawione w in- nych teatrach krakowskich, mogą przejsz- chnąć scenicznie na scenie przy ul. Bo- cheńskiej. Doda to rumiechów tej sce- nie i powiększy jej zasięg.

f i l m

Tytuł
Scenariusz
Reżyser
Produkcja
Aktorzy

Wozy jadą na Zachód
Tom Blackburn wg powieści M. J. Carr
William Baudine
USA (Walt Disney)
Fess Parker, Kathleen Crowley, Jeff York, David Stollery, Sebastian Cabot, George Reeves, Doreen Tracey, Barbara Woodell, Cuby O'Brien, Tommy Cole

Treść
Pierwszą osadnicą Jadą całą kawalkadą wozów na zachód, w kierunku Oregonu. Przemierzają ziemię wrogich plemion In- diańczyków, którzy bez pardonu maszą się za krzywdy im wyrządzone przez białych. Z pierwszej potyczki udaje się wyjść cało taborem dzięki poświęceniu tabunu koni, którym zadowolili się czerwoni. W pobliżu Oregonu znajduje się faktoria, w której handluje kupiec pochodzenia fran- cuskiego. On to próbuje pogodzić Indian z osadnikami. Wódz szerepu żąda od bia- łych małej dziewczynki, którą zdaniem jego jest dobrym duchem. Tymczasem syn wódza Siouxów łamie obietnicę i le- karz przywraca mu zdrowie. Wódz z wdzięczności ofiarowuje taborowi dary i zgadza się osłaniać karawanę przed in- nymi plemionami.

Pozytywy
Piękne zdjęcia plenerowe i dobra gra całej gromady dzieci.

Negatywy
Film przydługi i właściwie nudny. „Przy- gdy” z dalszego Zachodu” nieatrakcyjne. Mimo iż film stoi wysoko pod względem techniki kolorowej — scenariusz raczej bezbarwny.

Wnioski
Amerykańska starająca się coraz bardziej „uklasyfikować” swoją historię i zmieniają- ją dotychczasowy charakter westernów na utwory z problematyką. Nie zawsze się to jednak udaje. „Wozy jadą na Zachód” mimo wielkiej reklamy nie spełniają tych ambicji.



f i l m

Tytuł
Scenariusz
Reżyser
Produkcja
Aktorzy

Czarne błyskawice
A. Falca
Phil Brown
USA
Thomas Gomez, Dorothy Dandridge, Bill Walker, A. Clarke, P. Thomson, S. Ro- bertis, P. Virgo, R. Walker oraz zespół drużyny „Harlem Globetrotters”.

Treść
Młody student chemii i jednocześnie ko- szykar z klubu uniwersyteckiego pragnie dla zarobku dostać się do drużyny „Glo- betrotters”, słynnej na całym świecie eki- py piłki koszykowej. Marzenie jego spe- lnia się i Bill staje się członkiem zespołu. Niestety zlekceważony sobie polecenia trenera przyczynia się do porażki swego klubu. Dzięki jednak pięknej żonie, którą Bill poznał w tajemnicy przed kolega- mi, młody koszykarz pominie swe biedy...

Pozytywy
Wspaniały pokaz gry w piłkę koszykową w wykonaniu „Harlem Globetrotters”, wirtuozów najwyższej klasy nie spoty- kano na europejskich boiskach. Doskona- ła praca kamer filmowych i prosta, prze- konująca gra aktorów.

Negatywy
Nalwna treść, naiwne dialogi.

Wnioski
Film jest tylko pretekstem do pokazania szerokiej gamy ogólnego widoku wielkiego kunsztu muzycznej drużyny koszykow- ki. I chyba nie jeszcze jeden ukryty cel zadenotować, że dyskryminacja raso- wa w USA jest rzekomo przeżytkiem. Może w stosunku do sportowców, ale przypominajmy sobie awanturę w Little Rock.

Ogłoszone coraz częściej konkursy na utwory literackie o współczesnej tematyce przyczyniają się do większego zainteresowania pisarzy problematyką dnia dzisiejszego. Powieści te również cieszą się stale wzrastającym powo- dzeniem wśród czytelników zoaptujących się w lektu- rę w Kolegarni Powszechnej (Rynek Główny 23).

Pewnego rodzaju kontynuacją od dawna wyczepianego tomu Stanisława Fleszarowej-Muskat pt. „Pozwólcie nam krzyżować” jest obecnie wydana współczesna powieść „Przerwa na życie”. Potoczysta, a nawet z pasją literacką rozbudowana akcja powieści rozgrywa się bezpośrednio po wojnie. Atmosferę tego okresu, skomplikowanych problemów nowego wojennego pokolenia i ludzi dawnych, których kształtowały odmienne czasy, udało się autorce oddać z doskonałą wyrazistością.

Stanisława Fleszarowej-Muskat — Przerwa na życie. „Wy- dawnictwo Morskie”, s. 390, 25.— zł.

Poza księciem Józefem, synem Andrzeja Poniatowskie- go, feldmarszałka na służbie austriackiej, król Stanisław August posiadał jeszcze jednego bratanka. Był nim Sta- nisław Poniatowski, syn podkomorzego wielkiego koron- nego Kazimierza, urodzony w 1754 r. Te mało znana po- stać najbardziej (po księciu Józefie) udanego z Poniatow- skich obrał sobie M. Brandys na temat powieści historycz- no-biograficznej. Niedostatek źródeł nie pozwolił na pełne wyczerpanie tematu, niemniej autor zebrał wiele cieka- wych fragmentów z życia tego ulubieńca królewskiego, którego rodzina Poniatowskich uważała za kandydata na następcę Stanisława Augusta na tronie polskim. Stani- sław Poniatowski należał do światłych magnatów pol- skich i z jego nazwiskiem łączy się pierwsze w Polsce za- miany państwowe na czynsze. Zamiany te przeprowadzo- ne w jego dobrach koruskich nie przetrwały wiele lat, niemniej były obok reform przereformowanych przez Za- moyskiego, Chreptowicza, Brzostowskiego i Krasieńskiego ważnymi w naszych dziejach próbami udzielenia chłopom



pewnej samodzielności gospodarczej. Potomkowie Stani- sława Poniatowskiego noszący tytuł książąt di Monte Rotondo żyją do dziś we Francji i Włoszech.

Marian Brandys — Nieznany książę Poniatowski. „Iskry”, s. 237, 20.— zł.

Friedrich Dürrenmatt — wybitny współczesny pisarz szwajcarski (debiutował w 1947 r.) znany jest w Polsce, przede wszystkim, jako autor utworów scenicznych. „Wi- zyta starszej pani” przyniosła twórcy światową sławę. Tematyka noweli napisanej na zamówienie producen- tów filmowych uległa przekształceniu i wzbogaceniu w wydanej obecnie „Obietnicy”. Zabójstwo oraz rozszyfrowanie sprawy posłużyło autorowi do ukazania sprawy detektywistycznej. Niezwykłe zdolny detektyw-zręcznik prze- obraża się pod wpływem współzawodnictwa i danej obietnicy w człowieka zamagowanego, dla którego wykrycie zrod- niarza przekracza rany obowiązku służbowego. Dla tej humanitarnej pasji życia poświęca karierę zawodową.

Friedrich Dürrenmatt — Obietnica. Przełożyła Kazimiera Hlakowiczówna. „Państwowy Instytut Wydawniczy”, s. 383, 15.— zł.

Wrażenia i refleksje związane z ośmioma wyspami ar- chipelagu hawajskiego (od 1959 r. 50-ty stan U.S.A.) przy-

nosi nowy tom serii „Dookoła świata”. Podróżującego po tym raj dla turystów Europejska raz odmienny styl życia mieszkańców, gdzie wartość człowieka przelicza się na dolary. — Ojczyzna najlepszych na świecie ananasów imponuje natomiast komfortem, ułatwieniami, grzeczno- cią i życzliwością spotykaną na codzień.

Okazuje się, że XX wiek zawitał na jedną z wysp ar- chipelagu — Niihau — dopiero w 1941 r. i wiąże się z datą ataku Japończyków na Pearl Harbour. Wyspa ta zakupiona w 1860 r. za 10.000 dolarów przez szcoką- rodzine Robinson, była całkowicie izolowana od sąsiednich i ponownie na niej nie pał feudalne stosunki.

Największe kłopoty miał autor z odnalezieniem na Ha- wajach autentycznych Hawajczyków i tego wszystkiego co pragnął uwiecznić w dokumentarnym filmie. Z wielkim trudem odnalezona „autentyczna osada” okazała się sztucznym tworem „Syndykatu Inicjatyw” z 1949 r. Jacques Chesnay — Hawaje. Przełożyła Julia Matusewska. „Iskry”, s. 245, 15.— zł.

Kierownik francuskiej wyprawy w Himalaje, Maurice Herzog, utrwalił w swych wspomnieniach pierwsze w historii alpinizmu zdobyte szczyty o wysokości ośmiu tysięcy metrów.

Dwa szczyty z 14 himalajskich „ośmiotysięczników”, Dhaulagiri (8.180 m) i Annapurna (8.075 m) były celem wyprawy w 1950 r., w której uczestniczyli najwybitniejsi francuscy alpinści i doświadczeni Szperwite. Na podkre- ślenie zasług niezapomniane silne więzi koleżeńskie, jaka łączyła w tej wyprawie wspinaczy z tragarzami. Dzięki tej solidarności i wspólnym ogromnym wysiłkom wypra- wa ta została uświęconą sukcesem, a zdobywca Annapur- ny przysporzył nowych laurów francuskiemu alpinizmo- wi.

Maurice Herzog — Annapurna. Przełożył Rafał Unrug. „Iskry”, s. 398, 15.— zł.

UZANNA KOSIEK

RYSZARD WOJNA

Aleksander Łukaszenko

ŚMIERĆ

(8)

Aż wreszcie przyszła kupantka i kształtowania wiadomości oczekiwana od tak dawna, że niemal trudna do uwierzenia. Nie było jednak wątpliwości: partyzancka radiostacja przekazała nam radosną wieść, przyniósł ją także mieszkanka Zawoi. Front ruszył. Armia Radziecka z Wojskiem Polskim u boku, rozpoczęła znowu Wisły swoje ostatnie gigantyczne uderzenie. Nie wiele już zostawało życia Trzeciej Rzeszy, szaleńcze Führoerowi i jego przybocznej gwardii mordców. Ofensywa przetrwała się przez polskie ziemie z rykiem katjusz, hukiem szrapneli i gwizdem kul. W zestawieniu ze zorganizowaną potęgą militarną jakże skromna wydawała się nasza partyzancka rola. Wojna kończyła się bez naszego udziału — tak miało być. A jednak w te właśnie ostatnie dni, poprzedzające wolność krakowskiej ziemi, przyszło nam rozliczyć się ze śmiercią. Nie wyrywano widzieć były nasze rachunki. Przez cały czas — choć do prawdy nie strzegłmy zbyt życia — obeszło się bez ofiar. Byli ranni, to prawda, ale nie zginęli nikt. Tragicznym zbiegiem okoliczności, na progu wolności, nie w walce, nie przy sabotażu — po prostu w Zawoi gdzie czuliśmy się jak w domu, straciłmy dwóch drogi nam bardzo towarzyszy.

Wiadomość o ofensywie zelektryzowała całą grupę. Ludzie garmeli się do nas coraz bardziej. Po kilkadziesiąt osób z Zawoi i Skawicy przysiadły wołki partyzanckiej ziemi, rozmawiając, dyskutując, planując. Myślnie zaczęli już tylko na rozkazy swego dowódcy, inicjatywa przeszła całkowicie w ręce partyzantów — Polaków. Wodzem dla wszystkich miejscowych, nauczycielem i organizatorem był „Kruk”.

Julian w ostatnich czasach dwójli się i troi. Pionier trybun idej, twarde i wymagające dla siebie i niezwykle oddany ludziom, bezkompromisowy i żarliwy patriotą, zdawał sobie sprawę z zadań, jakie odtąd czekały go przed polskimi komunistami. Sił nie żałował nigdy — teraz nie jadał i nie spał, zajęty bez przerwy organizacją komitetów ludowych i oddziałów samoobrony, tworzących na niespokojny okres wycofywania się o-

Filatelistyka

GRUNWALD, 15 lipca br. weszła do obiegu seria trzech znaczków, wydanych przez Poczta Polską, w związku z 550 rocznicą bitwy pod Grunwaldem. Niezależnie od koperty FDC Państwowe Przedsiębiorstwo Filatelistyczne wydało piękny karnet pamiątkowy.

JUBILEUSZ 300-LECIA PRASY POLSKIEJ upamiętniony zostanie w roku przyszłym serią okolicznościowych znaczków. Jeszcze w br. przewiduje się upamiętnienie do obiegu znaczków poświęconych miastom polskim (18 wartości), które zastąpią „spowuszedniałe” znaczki serii „pomniki”, „medycyna”, „ratunek”.

ZNACZKI W WALCE... Z KOMARAMI. W Iranie wydano znaczki poświęcone zwalczaniu plag komarów. Na dwóch znaczkach przedstawione są te owady przenoszące zarazki malarii. Trzeci znaczek ilustruje sposób niszczenia komarów poprzez opryskiwanie bagien środkami chemicznymi.

TYLKO MIESIĄC sprzedawane były trójkątne znaczki Gujany Holenderskiej (Suriname) wydane na pamiątkę otwarcia portu lotniczego w Zanderij. Pięć znaczków przedstawia samoloty na tle różnych krajobrazów.

PIĘKNE MOTYLE widać na znaczku wydawanym przez nowo powstałą Republikę Madagaskaru. STARKI ROŻNYCH EPOK, poczynając od łodzi Wikingów do nowoczesnego statku pasażerskiego przedstawiać będzie pięć znaczków, które wejdą wkrótce do obiegu w Norwegii.

OLIMPIADA. Na nową włoską serię olimpijską (termin wprowadzenia do obiegu jeszcze nieokreślony) złożony 8 znaczków, 4 z nich przedstawiają będą stadiony i obiekty sportowe, w których rozegrane zostaną poszczególne konkurencje olimpijskie, pozostałe 4 — antyczne rzeźby o tematyce sportowej.

(29)

złożyć go na saniech. Nie mogłem mówić. Z oczu gradem leciały łzy, po głowie kołotało się bez przerwy jedno i to samo pytanie: Teraz? Dlaczego teraz? Dlaczego...?

Oparty o sanie z leżącym na nich „Mściwym” zachłystywał się łykami jak małe dziecko Edek Kubelski, rozmarzając się pięścią po twarzy...

To była jedna z nocy, których się nigdy w życiu nie da zapomnieć. Noc, kiedy grupa partyzantów zgromadzona przed bunkrem z odkrytymi głowami witała „Kruka” i „Mściwego” wracających z ostatniej wyprawy.

Po niej przyszedł dzień. 20 stycznia 1945 z domu Aniela Marek w Skawicy wynosiliśmy na ramionach obu przyjaciół, aby oddać ich ciała ziemi — na zawsze.

Nad otwartą mogiłą żegnała swego trybuna cała Zawoja. Skawica i inne pobliskie wsie. Wszędzie go znano, co drugi człowiek miał na coś do powiedzenia. Był dla nich wcieleniem wszystkich pojęć o ideal, którą tak gorąco — kochał. Był — jak ona — nieugięty, bezkompromisowy, mocny i — sprawiedliwy.

Krótkie przemówienia Łotwa, moje w imieniu towarzyszy i Franciszka Jury — w imieniu ludności, trzy salwy pośmiertnej saluty i ziemia pokryła trumny. Podporucznik Julian Dułowski, „Kruk” i nieznany mi z nazwiska polski partyzant „Mściwy” spoczęli w ziemi, za którą tyle lat, nie żałując sił, zdrowia i krwi — walczyli.

Jak zginął? Mieszkańcy domu stojącego obok mostu opowiadali później, że po południu widzieli przechodzącego patrol Volksturm, który płał się jeszcze po polskich lasach. Wkrótce potem usłyszeli strzały. To było wszystko.

opr.

ZOFIA LEWARTOWSKA

Notki, plotki...

TAKIE GRATULACJE

Wydawnictwo MON przysłało dwie pierwsze nagrody w niedawnym konkursie na powieść z dzieł walcu wywołanych przez narodził się z tych nagród zdobył Wojciech Zukrowski (godło „As pieś Alpi”) za powieść „Rebiata”. Ale w dniu, kiedy ogłoszone wyniki konkursu, laureata nie było w Polsce. Znakomity pisarz znajdował się właśnie na faliach Bałtyku, a raczej na pokładzie „Mazowsza”, którym 120 uczestników odbywało wycieczkę po portach naszego morza. Tu więc powędrowali telegramy gratulacyjne. Opowiadają, że „dzieki” nim oraz „dzieki” gratulacjom 119 pozostałych współtowarzyszy wycieczki, autor „Dni kłeski” przeżywał prawdziwe... dni kłeski, kiedy w Warszawie, gdzie musiał wypuścić wszystkie zaszczytne dewisy. Podobno zrobił to dość chętnie...

WODA WYŻE!

Warszawski teatr „Syrena” szklący nową „hambe”. Ma nią być pierwsza w Polsce kurtyna wodna, którą teatr posługiwać się będzie między poszczególnymi numerami składank estradowych. Kurtyna wodna pozwoli „Syrenie” na uzyskanie nowych efektów widowiskowych i, niewątpliwie, podniesienie atrakcyjności przedstawień. Na razie woda kurtyna (sposób użycia nie możemy zdradzić) znajduje się w trakcie prób instalacyjnych. Uważamy, że może walec na siebie odpowiedzialność za zaproponowanie eliminacji wszyst-

pod wodą.

Jerzy Orlewski

(3)

Tragiczny rejestr

Jedną z pierwszych zbrodni popełnionych w Poznaniu pod egidą Koppego było wymordowanie grupy profesorów i wybitnych naukowców polskich. Zostali oni uwięzieni w grudniu 1939 roku i osadzeni w oświatowym Forcie VII. Zginęli tu m. in. profesorowie: Pawłowski, Paćkowski, Kalandyk, Klich i dyrektor Muzeum Wielkopolskiego Pajzderski. Hitlerowcy pozabawili wówczas życia 24 profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, 15 docentów i 28 asystentów. Los naukowców podzieliło niebawem wielu przedstawicieli inteligencji poznańskiej i księży.

W archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce leżą wstrząsające dowody zbrodni, których dokonano w Warthelandzie. Koppe — jako szef bezpieczeństwa i policji w Poznaniu — był autorem całej akcji pacyfikacyjnej i eksterminacyjnej. Z jego rozkazu wydawano wyroki śmierci i zamieszki dziesiątki tysięcy ludzi w obozach. Nie też dziwne, że podczas procesu, który toczył się w Poznaniu przeciw Greiserowi w 1946 roku, nazwisko Koppego powtarzało się niekiedy była mowa o eksterminacjach.

Mimo drobnych dochożeń nie udało się ustalić ogólnej liczby osób tu uwięzionych i zgładzonych, bowiem większość odnośnych akt hitlerowskich bądź zaginęła, bądź uległa zniszczeniu. Proces poznański ustalił, że z polecenia Koppego zaczęto w 1941 roku wysyłać Polaków do obozu zagłady w Chełmnie, gdzie zaistniało pierwsze komory gazowe. W aktach nymberskiego procesu przeciw zbrodniarzom wojennym znajduje się dokument, który wykazuje, że Greiser i Koppe zamierzali Polaków chorych na gruźlicę przeznaczyć dla „Sonderbehandlung” czyli po prostu do zagazowania.

Oto dnia 1 maja 1942 roku Greiser wystąpił do Himmlera list, w którym donosił: „Eksterminacja około 100.000 Żydów na moim terytorium, zaakceptowana przez pana w porozumieniu z Obergruppenführerem SS Heydrichem, zostanie zakończona w ciągu najbliższych dwóch do trzech miesięcy. Proszę o wydanie zezwolenia, aby oddziały specjalne, które prowadzą eksterminację Żydów i mają już dobrą wprawę, natychmiast na zakończenie tej akcji mogły przystąpić do uwolnienia tego terytorium od innego niebezpieczeństwa, które w katastrofalny sposób narasta z tygodnia na tydzień.

Na tym terytorium znajduje się około 25.000 Polaków z otwartą gruźlicą. Spowodowało to alarmującą ilość infekcji u Niemców, którzy przybyli do okręgu Warty zupełnie zdrowi... Infekcji uległo również szereg osób na kierowniczych stanowiskach, zwłaszcza zaś spośród policji, na skutek czego osoby te musiały poddać się ostatniemu leczeniu i nie mogą pełnić służby. Uważamy, że może walec na siebie odpowiedzialność za zaproponowanie eliminacji wszyst-

Oto dowody na to, że Koppe, obywatel, który podtrzymywał przez długi okres głowę bądź przez ukłon każdego Niemca w mundurze. Był rzeczą obłąkaną, w jakim ten Niemiec jest mundażem (np. Wehrmacht, partia, policja, straż leśna itd.). Wymaga się od każdego Niemca w mundurze, aby w razie niedopełnienia tego obowiązku wymusił sam na Polaku podzwolenie bądź w odpowiedzi sposób pomocy mu w zdziwieniu nakreśla głowę...”

Oto swolasty przykład hitlerowskiego wyobrażenia o rasie „nadludzi”. Ponieważ to niedorzeczne zarządzenie trudno byłoby okupantom faktycznie na codzień realizować, sprawą zajął się NSDAP. Z tej kancelarii wyszła dnia 3 lutego 1943 roku opinia, że nie można stosować powszechnego przymusu kłaniania się Niemcom, gdyż „albo wszyscy Polacy musieliby nosić odpowiednie oznaki swej narodowości, albo wszyscy Niemcy musieliby nosić odznaki NSDAP lub w ogóle niemieckich organizacji”.

Ten „historyczny” dokument stwierdzał w konkluzji: „Przy zastosowaniu któregośkolwiek z tych sposobów doszłobyśmy jednak do niepożądanych sytuacji, a mianowicie okazałoby się, że na tych terenach znajduje się stosunkowo duża liczba ludności polskiej”.

Wilhelm Koppe, były wyższy dowódca SS i policji w „Kraju Warty”, następnie sekretarz stanu do spraw bezpieczeństwa w rządzie Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie.

W latach 1933—1945 podlegał mu wszystkie obozy i więzienia na terenie GG oraz wszystkie niemieckie siły policyjne na tym obszarze.

Kat setek tysięcy Polaków i Żydów, którzy padli ofiarą eksterminacji hitlerowskiej.



PRZETARGI

Zakłady Wytwórcze Podzespółów Telekomunikacyjnych w Krakowie, ul. Lipowa 4 OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie:

1. pudełek tekturowych do opakowań wyrobów, w ilości 25.000 szt. miesięcznie do sukcesywnej dostawy,
2. tabliczek znamionowych mosiężnych w języku angielskim, w wykonaniu eksportowym, w ilości 1.600 szt. miesięcznie,
3. pieczęci gumowych (plytek) w ilości 2.000 szt. miesięcznie, z sukcesywną dostawą.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty w zalaskowanych kopertach należy składać w Dziale Zaopatrzenia Podzespółów, do dnia 16 sierpnia 1960 r. — godz. 10.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. K-5480

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SZEWCOW zatrudni natychmiast Krakowska Wytwórnia Protez — Kraków, ul. Pradnicka 10. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K-5486

KRESLARZA — przyjmie natychmiast do pracy w Krakowie — Przedsiębiorstwo Robót Przygotowawczych Kamieniołomów Drogowych w Krakowie, ul. Bracka 7. — Zgłoszenia osobiste w Zarządzie Przedsiębiorstwa — w Krakowie, ul. Bracka 7, I piętro. K-5449

INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością maszyn budowlanych i gospodarki remontowej, zatrudni natychmiast do pracy w Dziale Głównego Mechanika — Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych w Krakowie, ul. Grzegorzewska 62. — Wynagrodzenie do omówienia na miejscu w Dyrekcji. — Podania z życiorysem należy składać w Sekretariacie Dyrekcji. K-5409

ELEKTRYKÓW i HYDRAULIKÓW zatrudni zaraz Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulicinie, wojew. zielonogórskiego. — Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. — Wynagrodzenie w/g stawek w akordzie. — Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia — telefon Sulicין — 216 K-5359

STARSZEGO KSIĘGOWEGO — ze średnim lub wyższym wykształceniem ekonomicznym, co najmniej 5-letnią praktyką i dokładną znajomością rozliczeń kosztów — na stanowisko kosztownika — PRACOWNIKA ze średnim wykształceniem ekonomicznym — znajomością maszynopisu i protokołowania oraz kilku-letnią praktyką w sekretariacie — na stanowisko sekretarki, zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Metalowców „Przyszłość” — w Świątynkach Górnych. — Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia osobiste w Zarządzie Spółdzielni (telefon nr 6 — Świątynki Górne).

25 UCZNIÓW na praktykę w zawodzie instalacyjnym (instalacje: przemysłowe, centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne oraz gazowe) — poza tym MONTERÓW KWALIFIKOWANYCH w zakresie instalacji j.w. — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Ekonomiczny — Sekcja Osobowa — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22. K-5368

MECHANIKÓW — na stanowiska kierownika sekcji przygotowania produkcji i kierownika sekcji technologiczno-konstrukcyjnej, technika opracowania zleceń technicznych, pracownika kontroli technicznej — wymagane minimum średnie wykształcenie techniczne i praktyka zawodowa — EKONOMISTY jako kierownika sekcji organizacyjnej, ST. KSIĘGOWEGO — z kilkuletnią praktyką — zatrudni natychmiast Zakład Produkcji i Usług Technicznych „Spółem” w Oświęcimiu, ul. Topolowa 12. K-5484

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEN PRZEMISŁOWYCH „MOSTOSTAL” KRAKÓW 23, KOMBINAT Barak nr 41.

zawiadamia, że

wypłata przyznanych nagród dla pracowników z funduszu zakładowego za rok gospodarczy 1959/60 jest dokonywana do 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie nagrody niepodjęte zostaną przekazane na fundusz socjalny.

Zguby

TURACZY Władysław, zam. Kraków, ul. Leńska 10, zgubił legitymację ubezpieczeniową seria M-7825, wydaną przez Miejski Handel Mięsem w Chrzanowie. P-825

PIEKOSZEWSKI Jan, zam. w Kras. nr 51, p. 10, zgubił legitymację służbową nr 288, wydaną przez Ekspozyturę Mieszkań PKS w Oświęcimiu. P-838

WARMUZEK Janina, zgubiła przepustkę nr 7494, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-856

CHUDY Franciszka, zam. Kraków, zgubiła legitymację, wydaną przez ZSH Kraków. 13638-g

NIEDZIELA Ignacy — zam. w Groju nr 57, pow. Oświęcim, zgubił legitymację służbową nr 288, wydaną przez Ekspozyturę Mieszkań PKS w Oświęcimiu. P-838

WARMUZEK Janina, zgubiła przepustkę nr 7494, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim”. P-856

CHUDY Franciszka, zam. Kraków, zgubiła legitymację, wydaną przez ZSH Kraków. 13638-g

WNETRZAK Józef, zgubił przepustkę nr 8289, wydaną przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. P-849

BALDYS Franciszek — zam. Kraków, zgubił świadectwo szkolne 7 klasy, wydane przez szkołę w Prusku. 13629-g

LUBAS Kazimierz, zam. Kraków, ul. Bydgoska 19b, zgubił legitymację studencką nr 14/II, wydaną przez Politechnikę Krakowską. 13626-g

CZERNECKI Stanisław, zam. Białe, pow. Tarnobrz, zgubił dyplom Zasadniczej Szkoły Chemicznej, wydany przez Zasadniczą Szkołę Chemiczną Tarnobrz-Swierków. 03481-g

MALAWSKI Ferdynand, zam. Gdów 201, zgubił wkładkę do prawa jazdy oraz kartę rejestracyjną samochodu nr 3609, wydaną przez Wydział Kom. Drogowej w Myslińcu. 13619-g

W „LAJKONIKU”

już około 300.000 złotych!
za pięć trafień
w tym tygodniu!
Spróbuj szczęścia!

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

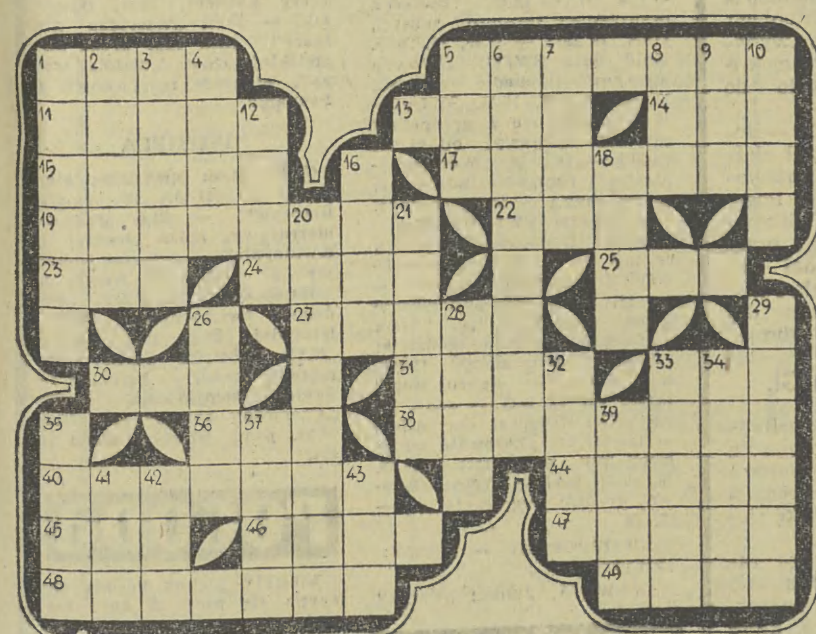
ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, RSW „Prasa”, Kraków, ul. Wiłna 2, nr tel. 553-62. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem. — nr tel. 335-60 łączący ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 559-55, a-ca redaktora naczelnego — 559-12, sekretariat odpowiedzialny — 216-57, dział informacji — 216-46, kierownik działu informacji — 215-63, dział informacji — 225-63, dział partyjny — 252-67, dział ekonomiczny i relaty — 559-55, dział kulturalny i społeczny — 559-00, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23, dział informacji sportowej — 536-06, NIEZAMOWIONYCH REKWI-SOW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12.50 zł, kwartalna 37.50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam, Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-46, oraz punkty: Tarnobrz, ul. Brodzkiego, tel. 658 (oddział „Gazety Krakowskiej”) i Nowa Huta, Plac Centralny (druk MPiK), tel. 617-55.

Druk w konwale:

KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa, ul. Włk Łopole 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

KRZYŻÓWKA • KRZYŻÓWKA • KRZYŻÓWKA



Pozostałe: 1. choroba; 5. dzieci zwaną świnką; 9. obszar naokoło leżący; 10. teren pobliski; 11. rzeka rumuńska, uchodząca do Dunaju; 13. wielka kosa; 14. roślina oleista; 15. inaczniej: zaraz; w tej chwili; 17. plemiona zamieszkujące wschodnie obszary Ameryki Północnej; 18. roślina; 19. wielka kosa; 20. barwnych kwiatów; 21. narząd wzroku; 23. pseudonim Stanisława Mackiewicza; 24. cieknie skroćcone ze sznurów lub drutów stalowych; 25. imię Śnia-

deckiego; 27. lubią dzieci w zimie; 30. wielki zwierzę; 31. tytuł powieści Emila Zolli; 33. angielska miara powierzchni; 34. przysławia przez Szwajcarię; 35. Niemcy; 38. nauka o budowie ciał organicznych; 40. kłatwa kościelna; 44. ród słynnych włoskich lutników; 45. zbiór znaków sztyrowych; 46. tańce o temple umiarkowanym; 47. weteran, wizerunek; 48. ci. co ponieśli konsekwencje za przewinienia; 49. imię Beretowskiej.

Pionowo: 1. oszust, kretacz, zabierz; 2. ideolog muzumński; 3. pełnia; 6. bawiać się; 7. 3. marzec; 8. kawałki Francji, dowódca kawalerii w okresie wojen napoleońskich; 9. marka polskich samochodów ciężarowych; 13. zamek; 16. imię żeńskie; 17. ozdoba czapki wojskowej; 18. pytanie kumplesy; 19. pierwiastek chemiczny należący do metali alkalicznych; 20. zdrobniałe imię żeńskie; 21. udzielenie schronienia cudzoziemcowi; 22. wyraz twarzą; 23. 16. wyraz twarzą; 24. 16. wyraz twarzą; 25. 16. wyraz twarzą; 26. 16. wyraz twarzą; 27. 16. wyraz twarzą; 28. 16. wyraz twarzą; 29. 16. wyraz twarzą; 30. 16. wyraz twarzą; 31. 16. wyraz twarzą; 32. 16. wyraz twarzą; 33. 16. wyraz twarzą; 34. 16. wyraz twarzą; 35. 16. wyraz twarzą; 36. 16. wyraz twarzą; 37. 16. wyraz twarzą; 38. 16. wyraz twarzą; 39. 16. wyraz twarzą; 40. 16. wyraz twarzą; 41. 16. wyraz twarzą; 42. 16. wyraz twarzą; 43. 16. wyraz twarzą; 44. 16. wyraz twarzą; 45. 16. wyraz twarzą; 46. 16. wyraz twarzą; 47. 16. wyraz twarzą; 48. 16. wyraz twarzą; 49. 16. wyraz twarzą; 50. 16. wyraz twarzą; 51. 16. wyraz twarzą; 52. 16. wyraz twarzą; 53. 16. wyraz twarzą; 54. 16. wyraz twarzą; 55. 16. wyraz twarzą; 56. 16. wyraz twarzą; 57. 16. wyraz twarzą; 58. 16. wyraz twarzą; 59. 16. wyraz twarzą; 60. 16. wyraz twarzą; 61. 16. wyraz twarzą; 62. 16. wyraz twarzą; 63. 16. wyraz twarzą; 64. 16. wyraz twarzą; 65. 16. wyraz twarzą; 66. 16. wyraz twarzą; 67. 16. wyraz twarzą; 68. 16. wyraz twarzą; 69. 16. wyraz twarzą; 70. 16. wyraz twarzą; 71. 16. wyraz twarzą; 72. 16. wyraz twarzą; 73. 16. wyraz twarzą; 74. 16. wyraz twarzą; 75. 16. wyraz twarzą; 76. 16. wyraz twarzą; 77. 16. wyraz twarzą; 78. 16. wyraz twarzą; 79. 16. wyraz twarzą; 80. 16. wyraz twarzą; 81. 16. wyraz twarzą; 82. 16. wyraz twarzą; 83. 16. wyraz twarzą; 84. 16. wyraz twarzą; 85. 16. wyraz twarzą; 86. 16. wyraz twarzą; 87. 16. wyraz twarzą; 88. 16. wyraz twarzą; 89. 16. wyraz twarzą; 90. 16. wyraz twarzą; 91. 16. wyraz twarzą; 92. 16. wyraz twarzą; 93. 16. wyraz twarzą; 94. 16. wyraz twarzą; 95. 16. wyraz twarzą; 96. 16. wyraz twarzą; 97. 16. wyraz twarzą; 98. 16. wyraz twarzą; 99. 16. wyraz twarzą; 100. 16. wyraz twarzą; 101. 16. wyraz twarzą; 102. 16. wyraz twarzą; 103. 16. wyraz twarzą; 104. 16. wyraz twarzą; 105. 16. wyraz twarzą; 106. 16. wyraz twarzą; 107. 16. wyraz twarzą; 108. 16. wyraz twarzą; 109. 16. wyraz twarzą; 110. 16. wyraz twarzą; 111. 16. wyraz twarzą; 112. 16. wyraz twarzą; 113. 16. wyraz twarzą; 114. 16. wyraz twarzą; 115. 16. wyraz twarzą; 116. 16. wyraz twarzą; 117. 16. wyraz twarzą; 118. 16. wyraz twarzą; 119. 16. wyraz twarzą; 120. 16. wyraz twarzą; 121. 16. wyraz twarzą; 122. 16. wyraz twarzą; 123. 16. wyraz twarzą; 124. 16. wyraz twarzą; 125. 16. wyraz twarzą; 126. 16. wyraz twarzą; 127. 16. wyraz twarzą; 128. 16. wyraz twarzą; 129. 16. wyraz twarzą; 130. 16. wyraz twarzą; 131. 16. wyraz twarzą; 132. 16. wyraz twarzą; 133. 16. wyraz twarzą; 134. 16. wyraz twarzą; 135. 16. wyraz twarzą; 136. 16. wyraz twarzą; 137. 16. wyraz twarzą; 138. 16. wyraz twarzą; 139. 16. wyraz twarzą; 140. 16. wyraz twarzą; 141. 16. wyraz twarzą; 142. 16. wyraz twarzą; 143. 16. wyraz twarzą; 144. 16. wyraz twarzą; 145. 16. wyraz twarzą; 146. 16. wyraz twarzą; 147. 16. wyraz twarzą; 148. 16. wyraz twarzą; 149. 16. wyraz twarzą; 150. 16. wyraz twarzą; 151. 16. wyraz twarzą; 152. 16. wyraz twarzą; 153. 16. wyraz twarzą; 154. 16. wyraz twarzą; 155. 16. wyraz twarzą; 156. 16. wyraz twarzą; 157. 16. wyraz twarzą; 158. 16. wyraz twarzą; 159. 16. wyraz twarzą; 160. 16. wyraz twarzą; 161. 16. wyraz twarzą; 162. 16. wyraz twarzą; 163. 16. wyraz twarzą; 164. 16. wyraz twarzą; 165. 16. wyraz twarzą; 166. 16. wyraz twarzą; 167. 16. wyraz twarzą; 168. 16. wyraz twarzą; 169. 16. wyraz twarzą; 170. 16. wyraz twarzą; 171. 16. wyraz twarzą; 172. 16. wyraz twarzą; 173. 16. wyraz twarzą; 174. 16. wyraz twarzą; 175. 16. wyraz twarzą; 176. 16. wyraz twarzą; 177. 16. wyraz twarzą; 178. 16. wyraz twarzą; 179. 16. wyraz twarzą; 180. 16. wyraz twarzą; 181. 16. wyraz twarzą; 182. 16. wyraz twarzą; 183. 16. wyraz twarzą; 184. 16. wyraz twarzą; 185. 16. wyraz twarzą; 186. 16. wyraz twarzą; 187. 16. wyraz twarzą; 188. 16. wyraz twarzą; 189. 16. wyraz twarzą; 190. 16. wyraz twarzą; 191. 16. wyraz twarzą; 192. 16. wyraz twarzą; 193. 16. wyraz twarzą; 194. 16. wyraz twarzą; 195. 16. wyraz twarzą; 196. 16

NASZE MIASTO

Jedni oszczędzają — a drudzy... Przypatrzmy się temu co się dzieje w naszym budownictwie. Mam na myśli budownictwo mieszkaniowe w Krakowie. Zwozi się materiały. Cegła zrzucana z samochodów — niszczy się w dość znaczącym procencie. Inne materiały nie pilnowane — nika... Teren każdej nowej budowy jest ulubionym miejscem zabawy dzieci (przeważnie chłopów). Dzieci bawią się tuż obok domów, rozsypują piasek i niszczą inne materiały jak np. kable czy przewody. Nikogo to nie obchodzi. Dość często te zabawy akceptują rodzice. Mają dla siebie usprawiedliwienie: niech dzieci się pobawią, będziemy mieli spokój. Jeśli policzymy ilość placów budowy w Krakowie, gdzie mają miejsce podobne zabawy, to łatwo się domyślić jakie ponosimy straty. Patrzymy na to obojętnie, a ta obojętność sporo kosztuje.

Przed nowym rokiem szkolnym

We wszystkich dzielnicach miasta prowadzone są obecnie przygotowania do nowego roku szkolnego — remonty kapitałowe i bieżące objęły prawie wszystkie budynki szkolne. Roboty są w pełnym toku. Nawet w szkołach przy Placu Matejki i Rynku Kleparskim wykonawca przyspieszył wręcz tempo. Jak informuje nas inspektor dzielnicy Kleparz-Zwierzyniec — Szkoła nr 20 w Rynku Kleparskim będzie na pewno oddana do użytku 1 września. Gorzej natomiast jest ze Szkołą nr 21 przy ul. Matejki — wyłonili się nowe trudności i przyspieszenie dzieł znowu nie będą mogły uczuć się tu już we wrześniu.

W obydwu dzielnicach przeprowadza się nadto w dwu szkołach kapitalne remonty oraz prawie we wszystkich pozostałych remonty bieżące. Obecnie kończy się już prace w szkole przy ul. Królowej Jadwigi. Przystępuje się także do kapitalnego remontu w starym budynku szkolnym przy ul. Smoleńsk. Dzieci z dzielnicy Kleparz i Zwierzyniec otrzymają dwie nowe szkoły. Przy ul. Rydla będzie oddana do użytku bądź 1 września bądź z końcem września nowoczesna szkoła pawilonowa z 18 salami dla 1000 uczniów. Druga szkoła zostanie oddana do użytku w grudniu przy ul. Chocimskiej — będzie to nowoczesny budynek z 17 izbami szkolnymi dla 800 dzieci.

W dzielnicy Podgórze 6 budynków szkolnych objęto kapitalnymi remontami, w pozostałych szkołach przeprowadzane są remonty bieżące. Roboty wykonywane są sprawnie — nie nie wskazuje na to, aby mogły powstać jakieś niemiłe niespodzianki. W pełnym toku są także prace w szkołach Starego Miasta i Grzegórzki. Do ubiegłego

tygodnia sytuacja przedstawiała się tu wręcz źle, bowiem wykonująca remonty Spółdzielnia Pracy St. Miasto nie dysponowała odpowiednią ilością pracowników. Sytuacja zmieniła się ostatnio. Remonty kapitalne w 4 budynkach oraz bieżące w 8 budynkach będą ukończone przed końcem sierpnia. (pg.)



Młoda lama w krakowskim ZOO wygrzewa się w słońcu
Fot. Otto Link

Plac Kleparski — czy tandeta?

Stragany i budki różnego rodzaju zapelniają plac Kleparski, powodując nadmierną ciasnotę. W „waskim gardle” przy wejściu na plac „rozsiały się” handelek galanterii, obramki, biżuteria, bluzkami i starzyzną. Po prostu „tandeta” w centrum miasta. Sprzedawcy zaczepiają przechodniów oferując swój towar. Jeśli odpowiednio czynnik będą nadal tolerowali — taki dotychczasowy stan rzeczy to zniknie plac targowy z jarzynami, nabiałem i owocami, a rozszerzy się agendy krakowska „tandeta”. (aks)

Więcej światła...

Mieszkańcy wioski Sułów koło Wieliczki powinni cieszyć się, bo mają światło elektryczne. Niestety od jakiegoś czasu nie cieszą się i to przede wszystkim wtedy, gdy ono zbyt często jest z niewiadomych powodów wyłączane.

Mała kronika

Wystawa fotografiki Edwarta Hartwiga zostanie otwarta dziś o godz. 18 w Galerii Krzysztofora przy ul. Szczepańskiej 2. Wystawę oglądać można codziennie w godz. 10 — 18.

W niedzielę o godz. 12 nastąpi otwarcie wystawy drzeworytów Janiny Kamińskiej w salach wystawowych Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3. Wystawa czynna będzie codziennie w godz. 10 — 18 (z wyjątkiem poniedziałków).

Sierpniowy turnus wakacji harcerskich w mieście rozpoczyna się w poniedziałek 8

bm. o godz. 9 na Polanie Harcerskiej w Parku Jordana. * Uwaga plastycy! — Klub Marynistów LPZ zawiadamia, że ostatni termin dostarczenia obrazów do CBWA pl. Szczepańskiej na wystawę „Morza i jeziora” upływa 24 sierpnia br.

Remont III mostu

III most na Wiśle od kilku-nastu lat nie był remontowany; toteż obecny remont generalny jest bardzo potrzebny.

Podczas przeprowadzonych

prac zostaną wymienione zniszczone elementy stalowej konstrukcji, tożyska oraz tzw. wsporniki, całe środkowe prześło mostu będzie podniesione do góry. W związku z tym rozebrana zostanie także nawierzchnia ulicy na moście oraz wodzące tędy szyny tramwajowe. (Oczywiście — na okres remontu).

Prace rozpoczną się już po niedzieli. Jak się przewiduje potrwać one około pół roku. Roboty prowadzić będą przedsiębiorstwa „Mostostal”, Miejski Zarząd Dróg i Mostów oraz MPK. W okresie remontu zostanie uszczelniona komunikacja miejska na III moście. (ks.)

Po mokrym lipcu, w sierpniu plaża na Wiśle zaroi się ludźmi.

Fot. Otto Link



Tu Grzegórzki...

Peryferyjna dzielnica Krakowa — Grzegórzki — jakże w ostatnich latach zmieniła się. Goraz mniej ruder, małych domków, a w ich miejsce powstają nowoczesne bloki mieszkaniowe. W nowych domach znajdują się duże sklepy, z olbrzymimi witrzynami.

Dzielnica otrzymała doskonałe połączenia tramwajowe i autobusowe (zwłaszcza „pospiesznych”, który „leci” na Nową Hutę). Dziś trudno uwierzyć, że jeszcze kilka lat temu było inaczej.

Dzieci mają do dyspozycji ogródki jordanowskie i zielone. Ogród Strzelecki dopiero pod opieką Prezydium DRN Grzegórzki — ożydku wygład ogrodu-parku z prawdzi-



Na zielonym rynku

Ziemniaczane kłopoty — minęły

Ustalone pogoda i sprawne dostawy sprawiły, że sytuacja z ziemniakami uległa radykalnej poprawie. Ziemniaki, które obecnie sprzedaje PP „Warzywa i owoce” są ładne i suche (cena 3 zł/kg). W ciężkiej sytuacji poratowały nas dostawy z województwa: szczecińskiego, opolskiego, warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego.

Na zielonym rynku obecnie brak kapusty główekowej i czosnku. Kapustę sprowadzamy z Warszawy.

Zwoleńników pomidorów bułgarskich zawiadamiamy, że zapasy ich kończą się. W najbliższych dniach znikną one ze sklepów. Na krajowe pomidory musimy poczekać

kilka dni i cena ich będzie wyższa niż importowanych. Kształtować się będzie w granicach 17—18 zł za 1 kg. Ceny pozostałych jarzyn z każdym dniem tanieją. Dla orientacji podajemy, że za marchew płaci się 2,50 zł, za buraki 3 zł, a za ogórki 6 zł.

Wspomnieć należy, że PP „Warzywa i owoce” w bieżącym sezonie rozprzedało 450 ton pomidorów; rok temu tylko sprzedano 200 ton.

Na terenie miasta znajduje się 120 punktów sprzedaży jarzyn i owoców przedsiębiorstwa „Warzywa i owoce”. Mało kto wie, że sklepy te sprzedają doskonale barszcze (w lakowanych flaszach). (aks)

Z chuligańskiej łączki

Bronisław Bracharski (ur. 19. 8. 1942 r., zam. przy ul. Rzesznej 9/3) po pijanemu uderzył ręką w twarz przechodzącego ulicą Czesława S.

Już za kilka dni odpowiadając przed Sądem Powiatowym dla miasta Krakowa, który wymierzył mu karę 2 miesięcy.

w samochodzie awanturę. Miaonowicie będąc pod wpływem alkoholu zaczął samotać się z Mieczysławem T., którego dotkliwie uderzył w głowę.

Już na drugi dzień Kwat-kowski zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym dla miasta Krakowa, który zaaplikował mu wyrok: 1.000 zł grzywny.

Mickiewicz i gołębie

Trudno sobie wyobrazić stary krakowski rynek bez Sukiennic, kościoła Mariackiego, pomnika Mickiewicza i... gołębi. Każdy z wychodzących z ulicy lubi fotografować się na tle pomnika z gołębiami na ramieniu lub nawet na ręce.

Płaki są rzeczywiście obłaskawione tym bardziej, gdy zobaczą ziarno na dłoni. Ktoś pomysłowo robi dobry interes sprzedając na miejscu pokarm. Ale to jest jedna strona medalu — ta przyjemniejsza. Gorzej, że gołębie nie liczą się zupełnie z powagą Mickiewicza i pomnik wygląda fatalnie. Ktoś proponował, by zapytać władze miejskie w Wenecji i Rzymu — co one robią, by zabłytki architektury mimo tysięcy tych ptaków utrzymać w estetycznym stanie. Jeden z czytelników proponował, by po prostu zlikwidować stoisko z karmią, by nie pozwolić karmić gołębi, wówczas one opuszczą rynek i przeniosą się na inne miejsce. Ale nasz czytelnik — chyba nie zna krakowskich gołębi...

Marian Kwiatkowski, urodzony 15. 4. 1933 r., wywołał

ZMS pomaga w żniwach

Z pomocą rolnikom w tegorocznych opóźnionych zbiorach zboż spieszmy młodzież ZMS-owska i harcerska. W ślad za apelem organizacji ZMS-owskiej z Nowej Huty, która pierwsza rzuciła hasło pomocy rolnikom poszły wszyscy. Codziennie w tych dniach wyjeżdżają do prac polnych w pow. bocheńskim 20-osobowe grupy młodzieży z kombinatu.

Największe nasilenie wyjazdów nastąpi w sobotę i niedzielę. Młodzież ZMS-owska z Grzegorzki pomagać będzie przy żniwach w powiecie miechowskim; Stare Miasto i Kleparz uda się do pow. dąbrowskiego, a chłopcy z dzielnicy Podgórze do wsi Staniątki i Trzebunia.

Z Komendy Chorągwi ZHP otrzymaliśmy także meldunki o udziale harcerzy z hufca bocheńskiego i brzeskiego w pracach polowych przy zbiorach zboż. (ks)

Gościmy w naszym mieście...

GRUPĘ turystów amerykańskich oraz Polonii amerykańskiej w liczbie 40 osób. Przechodzą także w naszym mieście turyści belgijscy, którzy w dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Zakopanego.

Wczoraj wyjechała z Krakowa 30-osobowa wycieczka turystów niemieckich z NRD i NRF pracowników Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego. Dziś przybywa do Krakowa grupa tego rodzaju grup turystów

czeskich samochodami lub motorami. DZISIAJ także przybywa do naszego miasta 60-osobowa grupa turystów radzieckich oraz amerykańskich. Spodziewany jest także przyjazd turystów chińskich.

„Nocna przygoda” Dwaj mieszkańcy Wieliczki Antoni K. i Adolf S. zawarli znajomość w krakowskim nocnym lokalu z 26-letnią Genowefą Ziębą, zam. w Krakowie przy ul. Dekerta 2/12. Podchmielone towarzystwo udało się do znajomego Zięby Mariana Witkowskiego na ul. Ciemną 15/4.

Nocna przygoda skończyła się tragicznie dla Antoniego. Gdy wręcał on Ziębie „wynagrodzenie” w wysokości kilkuset złotych doszło do sprzeczki. Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Właściciel mieszkania — domu schadzek, pokaleczył ciężko nożem i walkiem Antoniego Ratunkow. M. Witkowski został zatrzymany przez MO i będzie odpowiadał za ciężkie uszkodzenie ciała i wynagrodzenie mieszkania dla celów nierządu. (hm)

Co gdzie kiedy

Sierpień

6-7

Sobota

Jakuba

Niedziela

Konrada

Teatr

SOBOTA

STARY TEATR: „Trzy kobiety i ja” — 19.30. Dziś gra w Nowej Hucie. KOLEJNA: „Romaniczny kuzyn” — 19.30. Pozostałe nieczynne.

NIEDZIELA

STARY TEATR: „Trzy kobiety i ja” — 19.30. Dziś gra w Nowej Hucie. KOLEJNA: „Romaniczny kuzyn” — 19.30. Pozostałe nieczynne.

Kina

SOBOTA

UCIECHA: „Pół żartem, pół serio” (komedia sensac., USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „U progu ciemności” (dramat psych., ang., 18 lat) — 11. Wczoraj: „Czarna błyskawica” (sportowy, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. SZUKA: „Niebo bez miłości” (obyczajowy, jugosł., 18 lat) — 10, 12.15. „Gorąca jest moja tęsknota” (melodramat, szwedzki, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Chcę być gwiazdą” (dramat obyczaj., franc., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Wzory jada na zachód” (przygód, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: „Odsłanie mi dziecko” (dram. psych., NRD, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Tam, gdzie rosną poziomki” (dramat psych., szwedzki, 16 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. KRAKUS: „Mezyczyzna w spodkach” (dramat psych., w. hiszp., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. ISKIERKA: „Ostatnie pięć minut” (komedia obyczaj., w. fr., 16 lat) — 17.30, 19.45. CHEMIK: „Postrach kobiet” (NRF, od 18 lat) — 19. KULTURA: „Alibi” (NRF, 14 lat) — 20.15. ROTUNDA: „105 procent alibi” (czeski, 18 lat) — 17, 19. DOM ZOLNIERZA: „Córka leśniczego” (aust., od 12 lat) — 18, 20.15. MIKRO: „Okno za oknem” (fr., od 18 lat) — 18, 20.15. GWARDIA: „Krzewiwo” (basa prod. NRD, 10 lat) — 10, 12. „Tam, gdzie rosną poziomki” (dram. psych., szwedzki, 16 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30. „Odsłanie mi dziecko” (dramat psych., NRD, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: Program dla dzieci — 11, 12, 13. „Dr Corda aresztowany” (dramat kryminalny, 18 lat, NRF) — 14.45, 17, 19.15. ISKIERKA: Program dla dzieci — 11, 12. „Ostatnie pięć minut” (kom. obyczaj., od 16 lat) — godzina 15.45, 18, 20.15. U ZŁOTY — nieczynne. CHEMIK: „Postrach kobiet” (franc., 18 lat) — 15, 17, 19. DOM ZOLNIERZA: „Córka leśniczego” (aust., 12 lat) — 18, 20.15. KULTURA: „Alibi” (NRF, od 14 lat) 20.15. MIKRO: „Okno za oknem” (fr., od 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. TEŻCZA: „Dziś wieczór gramy” (czeski) — 17.30, 19.30. ZWIĄZKOWIE: „Ucieczka przed cieniem” (czeski, od 18 lat) — 17, 19. ROTUNDA: „105 procent alibi” (czeski, od 16 lat) — 17, 19. MELODIA: „Dwaj kapitanowie” — 10, 12. „Wiatr w oczy” (radz., od 16 lat) — 16, 18, 20. KLEPARZ — nieczynne. MINIATURA: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15. „Warszawskie łazienki” (film sensacyjny, fr., 18 lat) — 17, 19.15. AKTUALNOSCI: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15. „Zdemaskowane prowokacje”. „Mala czarna” — godz. 16. „Śmiech zabroniony” (NRF, od 7 lat) 17. „Rekrut Bum” (czw., od 18 lat) — godz. 19. SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12. Zezowate szczęście” (pol., od 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. BALLADYNA: „Konwój dr M.” (jugosł., 14 lat) — 17, 19.

Kina

SOBOTA

UCIECHA: „Pół żartem, pół serio” (komedia sensac., USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „U progu ciemności” (dramat psych., ang., 18 lat) — 11. Wczoraj: „Czarna błyskawica” (sportowy, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. SZUKA: „Niebo bez miłości” (obyczajowy, jugosł., 18 lat) — 10, 12.15. „Gorąca jest moja tęsknota” (melodramat, szwedzki, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Chcę być gwiazdą” (dram. obyczaj., franc., 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Wzory jada na zachód” (western, USA, 12 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Krzewiwo” (basa prod. NRD, 10 lat) — 10, 12. „Tam, gdzie rosną poziomki” (dram. psych., szwedzki, 16 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30. „Odsłanie mi dziecko” (dramat psych., NRD, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: Program dla dzieci — 11, 12, 13. „Dr Corda aresztowany” (dramat kryminalny, 18 lat, NRF) — 14.45, 17, 19.15. ISKIERKA: Program dla dzieci — 11, 12. „Ostatnie pięć minut” (kom. obyczaj., od 16 lat) — godzina 15.45, 18, 20.15. U ZŁOTY — nieczynne. CHEMIK: „Postrach kobiet” (franc., 18 lat) — 15, 17, 19. DOM ZOLNIERZA: „Córka leśniczego” (aust., 12 lat) — 18, 20.15. KULTURA: „Alibi” (NRF, od 14 lat) 20.15. MIKRO: „Okno za oknem” (fr., od 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. TEŻCZA: „Dziś wieczór gramy” (czeski) — 17.30, 19.30. ZWIĄZKOWIE: „Ucieczka przed cieniem” (czeski, od 18 lat) — 17, 19. ROTUNDA: „105 procent alibi” (czeski, od 16 lat) — 17, 19. MELODIA: „Dwaj kapitanowie” — 10, 12. „Wiatr w oczy” (radz., od 16 lat) — 16, 18, 20. KLEPARZ — nieczynne. MINIATURA: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15. „Warszawskie łazienki” (film sensacyjny, fr., 18 lat) — 17, 19.15. AKTUALNOSCI: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15. „Zdemaskowane prowokacje”. „Mala czarna” — godz. 16. „Śmiech zabroniony” (NRF, od 7 lat) 17. „Rekrut Bum” (czw., od 18 lat) — godz. 19. SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12. Zezowate szczęście” (pol., od 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. BALLADYNA: „Konwój dr M.” (jugosł., 14 lat) — 17, 19.

Kina

SOBOTA

UCIECHA: „Pół żartem, pół serio” (komedia sensac., USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „U progu ciemności” (dramat psych., ang., 18 lat) — 11. Wczoraj: „Czarna błyskawica” (sportowy, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. SZUKA: „Niebo bez miłości” (obyczajowy, jugosł., 18 lat) — 10, 12.15. „Gorąca jest moja tęsknota” (melodramat, szwedzki, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Chcę być gwiazdą” (dram. obyczaj., franc., 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Wzory jada na zachód” (western, USA, 12 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Krzewiwo” (basa prod. NRD, 10 lat) — 10, 12. „Tam, gdzie rosną poziomki” (dram. psych., szwedzki, 16 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30. „Odsłanie mi dziecko” (dramat psych., NRD, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: Program dla dzieci — 11, 12, 13. „Dr Corda aresztowany” (dramat kryminalny, 18 lat, NRF) — 14.45, 17, 19.15. ISKIERKA: Program dla dzieci — 11, 12. „Ostatnie pięć minut” (kom. obyczaj., od 16 lat) — godzina 15.45, 18, 20.15. U ZŁOTY — nieczynne. CHEMIK: „Postrach kobiet” (franc., 18 lat) — 15, 17, 19. DOM ZOLNIERZA: „Córka leśniczego” (aust., 12 lat) — 18, 20.15. KULTURA: „Alibi” (NRF, od 14 lat) 20.15. MIKRO: „Okno za oknem” (fr., od 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. TEŻCZA: „Dziś wieczór gramy” (czeski) — 17.30, 19.30. ZWIĄZKOWIE: „Ucieczka przed cieniem” (czeski, od 18 lat) — 17, 19. ROTUNDA: „105 procent alibi” (czeski, od 16 lat) — 17, 19. MELODIA: „Dwaj kapitanowie” — 10, 12. „Wiatr w oczy” (radz., od 16 lat) — 16, 18, 20. KLEPARZ — nieczynne. MINIATURA: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15. „Warszawskie łazienki” (film sensacyjny, fr., 18 lat) — 17, 19.15. AKTUALNOSCI: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15. „Zdemaskowane prowokacje”. „Mala czarna” — godz. 16. „Śmiech zabroniony” (NRF, od 7 lat) 17. „Rekrut Bum” (czw., od 18 lat) — godz. 19. SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12. Zezowate szczęście” (pol., od 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. BALLADYNA: „Konwój dr M.” (jugosł., 14 lat) — 17, 19.

Kina

SOBOTA

UCIECHA: „Pół żartem, pół serio” (komedia sensac., USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „U progu ciemności” (dramat psych., ang., 18 lat) — 11. Wczoraj: „Czarna błyskawica” (sportowy, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. SZUKA: „Niebo bez miłości” (obyczajowy, jugosł., 18 lat) — 10, 12.15. „Gorąca jest moja tęsknota” (melodramat, szwedzki, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Chcę być gwiazdą” (dram. obyczaj., franc., 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Wzory jada na zachód” (western, USA, 12 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Krzewiwo” (basa prod. NRD, 10 lat) — 10, 12. „Tam, gdzie rosną poziomki” (dram. psych., szwedzki, 16 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30. „Odsłanie mi dziecko” (dramat psych., NRD, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: Program dla dzieci — 11, 12, 13. „Dr Corda aresztowany” (dramat kryminalny, 18 lat, NRF) — 14.45, 17, 19.15. ISKIERKA: Program dla dzieci — 11, 12. „Ostatnie pięć minut” (kom. obyczaj., od 16 lat) — godzina 15.45, 18, 20.15. U ZŁOTY — nieczynne. CHEMIK: „Postrach kobiet” (franc., 18 lat) — 15, 17, 19. DOM ZOLNIERZA: „Córka leśniczego” (aust., 12 lat) — 18, 20.15. KULTURA: „Alibi” (NRF, od 14 lat) 20.15. MIKRO: „Okno za oknem” (fr., od 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. TEŻCZA: „Dziś wieczór gramy” (czeski) — 17.30, 19.30. ZWIĄZKOWIE: „Ucieczka przed cieniem” (czeski, od 18 lat) — 17, 19. ROTUNDA: „105 procent alibi” (czeski, od 16 lat) — 17, 19. MELODIA: „Dwaj kapitanowie” — 10, 12. „Wiatr w oczy” (radz., od 16 lat) — 16, 18, 20. KLEPARZ — nieczynne. MINIATURA: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15. „Warszawskie łazienki” (film sensacyjny, fr., 18 lat) — 17, 19.15. AKTUALNOSCI: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15. „Zdemaskowane prowokacje”. „Mala czarna” — godz. 16. „Śmiech zabroniony” (NRF, od 7 lat) 17. „Rekrut Bum” (czw., od 18 lat) — godz. 19. SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12. Zezowate szczęście” (pol., od 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. BALLADYNA: „Konwój dr M.” (jugosł., 14 lat) — 17, 19.

Kina

SOBOTA

UCIECHA: „Pół żartem, pół serio” (komedia sensac., USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: „U progu ciemności” (dramat psych., ang., 18 lat) — 11. Wczoraj: „Czarna błyskawica” (sportowy, USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. SZUKA: „Niebo bez miłości” (obyczajowy, jugosł., 18 lat) — 10, 12.15. „Gorąca jest moja tęsknota” (melodramat, szwedzki, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Chcę być gwiazdą” (dram. obyczaj., franc., 16 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Wzory jada na zachód” (western, USA, 12 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Krzewiwo” (basa prod. NRD, 10 lat) — 10, 12. „Tam, gdzie rosną poziomki” (dram. psych., szwedzki, 16 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. WRZOS: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30. „Odsłanie mi dziecko” (dramat psych., NRD,